Rok IV. Nr. 9.



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁÓDZKIEGO

ORGAN RADY SZKOLNEJ OKRĘGOWEJ ŁÓDZKIEJ.

Łódź, dnia 20 września 1930 r.

TREŚĆ:

DZIAŁ NIEURZĘDOWY:

107.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego

z dnia 20 września 1930 r. Nr. O. 14244/30

do PP. Inspektorów Szkolnych oraz Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich szkół w Okręgu

w sprawie Święta Wychowania Fizycznego w Spale.

Z upoważnienia Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 26 czerwca 1930 r. Nr. I. W. F. 4248/30 wyrażam w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podziękowanie następującym osobom, które szczególnie przyczyniły się do organizacji Święta Wychowania Fizycznego w dniu 6 czerwca 1930 r. w Spale:

1. P. Ostrowskiemu Henrykowi — Dyrektorowi Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej w Łodzi, ul. Cegielniana 70.
2. P. Idżkowskiemu Antoniemu — Dyrektorowi Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców w Łodzi, ul. Narutowicza 68.
3. P. Tatarzance Zofji — Przełożonej Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Łodzi, ul. Kopernika 41.
4. P. Jasińskiemu Leonowi — Inspektorowi Szkolnemu w Łodzi, ulica Piramowicza 8.
5. P. Wilczyńskiej Zofji — Zastępcy Inspektora Szkolnego w Łodzi, ul. Piramowicza 8.
6. P. Bilskiemu Klemensowi — Kierownikowi Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 2 w Łodzi, ul. Podmiejska 21.
7. P. Anglikowej Sabinie — Kierowniczce Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 45 w Łodzi, ul. Drewnowska 88.
8. P. Boruckiemu Bronisławowi — Kierownikowi Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 69 w Łodzi, ul. Kątna 34.
9. P. Michałowskiemu Władysławowi — Nauczycielowi Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 34 w Łodzi, ul. Zagajnikowa 54.
10. P. Zaniewskiej-Rebzdowej Annie — Nauczycielce Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 17 w Łodzi, ul. Aleksandrowska 124.
11. P. Krakowi Eustachemu — Nauczycielowi Gimnazjum A. Zimowskiego w Łodzi, ul. Boczna 5.
12. P. Czekanowiczównie Maryli — Nauczycielce Gimnazjum Pętkowskiej i Macińskiej w Łodzi, ul. Wólczańska 55.
13. P. Szumlewskiej Janinie — Nauczycielce Gimnazjum Żeńskiego im. Orzeszkowej w Łodzi, Al. Kościuszki 21.
14. P. Sewerynowi Stanisławowi — Dyrektorowi Gimnazjum Państwowego Męskiego im. M. Kopernika w Łodzi, ul. Nowo-Cegielniana 9.
15. P. Rutkiewiczowej Eugenji — Kierowniczce Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 3 w Łodzi, ul. 11 Listopada 27.
16. P. Skibie Józefowi — Kierownikowi Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 72 w Łodzi, ul. Nowo-Marysińska 2.
17. P. Wihanowi Izydorowi — Nauczycielowi Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 160 w Łodzi, ul. Andrzeja 7.
18. P. Plucie Alojzemu — Nauczycielowi Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 115 w Łodzi, ul. Sierakowskiego 26.

19. P. Kisielowi Ludwikowi — Nauczycielowi Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 1 w Łodzi, ul. Nowo-Targowa 24.
20. P. Szumlewskiemu Ludwikowi — Nauczycielowi Gimnazjum Żeńskiego M. Hochsteinowej w Łodzi, ul. Wólczańska 23.
21. P. Michalskiej Zofji — Nauczycielce Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 3 w Łodzi, ul. 11 Listopada 27.
22. P. Lidowskiej Helenie — Nauczycielce Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 85 w Łodzi, ul. Suwalska 16.
23. P. Weyrychównie Annie — Nauczycielce Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 20 w Łodzi, ul. Cegielniana 58.

Równocześnie wyrażam podziękowanie Dyrekcjom, Kierownictwom i Nauczycielstwu tych szkół, które brały udział w Święcie, za należyte przygotowanie młodzieży do uroczystości.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Gadomski.

108.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 19 czerwca 1930 r.

w sprawie skasowania praktyki poszkolnej oraz związanego z nią egzaminu praktycznego w państwowych szkołach technicznych.

1. Zarządzam skasowanie praktyki poszkolnej oraz związanego z nią egzaminu praktycznego w tych państwowych szkołach technicznych, w których praktyka ta obowiązuje.

2. Po ukończeniu pełnego kursu nauki w szkole i zaliczeniu przepisanej praktyki zawodowej wakacyjnej, uczniowie składają egzamin ostateczny przed Komisją Egzaminacyjną.

Na podstawie dodatniego wyniku egzaminu ostatecznego uczniowie otrzymują świadectwo ukończenia szkoły.

3. Powyższe obowiązuje również uczniów, przyjętych do szkoły przed dniem wydania niniejszego zarządzenia.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
(—) Sł. Czerwiński.

W Warszawie, dnia 19 czerwca 1930 r.
Nr. III. T. W. — 5577/30.

109.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 19 czerwca 1930 r.

w sprawie skasowania kursu przygotowawczego w państwowych szkołach technicznych.

Zarządzam skasowanie z początkiem roku szkolnego 1930/31 kursu przygotowawczego w następujących państwowych szkołach technicznych:

1. Państwowej Szkole Przemysłowej im. Stanisława Staszica w Krakowie,

2. Państwowej Szkole Górniczej i Hutniczej im. Stanisława Staszica w Dąbrowie Górniczej,
3. Państwowej Średniej Szkole Technicznej Kolejowej w Radomiu,
4. Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
(—) Sł. Czerwiński.

W Warszawie, dnia 19 czerwca 1930 r.
Nr. III. T. — 5617/30.

110.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 19 czerwca 1930 r.

w sprawie otwarcia wydziału elektrycznego w Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi.

Zarządzam otwarcie wydziału elektrycznego w Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi na następujących zasadach:

Wydział ma na celu praktyczne wykształcenie przemysłowych pracowników technicznych w dziedzinie konstrukcji, wytwarzania i ruchu dla przemysłu elektrycznego.

Na kurs pierwszy mogą być przyjmowani kandydaci, którzy:

a) mają nie więcej, niż 19 lat życia;
b) przedstawią świadectwo roczne z VI-ej klasy państwowej lub posiadającej prawa szkół państwowych szkoły średniej ogólnokształcącej z promocją do klasy VII-ej, albo świadectwo złożenia egzaminu dla eksternów w tym zakresie, ewentualnie świadectwo szkolne, które władze szkolne uznają za równowartościowe do tego celu — oraz złożą egzamin sprawdzający z wynikiem dodatnim: z matematyki — w zakresie 6 klas gimnazjum typu humanistycznego, z języka polskiego — wypracowanie na temat ogólny, z rysunku odręcznego — w zakresie szkoły powszechnej lub 3-ch klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Maturzyści szkół średnich ogólnokształcących są przyjmowani na kurs pierwszy bez egzaminu.

Wyjątki od wymagań co do wieku mogą być czynione w poszczególnych usprawiedliwionych wypadkach po zatwierdzeniu przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

Kurs nauki na wydziale trwa 3 lata i odbywa się podług planu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Uczniów obowiązuje odbywanie praktyki zawodowej międzykursowej w zakładach przemysłowych między kursami I i II oraz II i III, przyczem łączny czas odbytej praktyki nie powinien być mniejszy, niż 3 miesiące.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 19 czerwca 1930 r.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
(—) Sł. Czerwiński.

W Warszawie, dnia 19 czerwca 1930 r.
Nr. III. T. H. — 5645/30.

111.
OKÓLNIK
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorjów Okręgów Szkolnych, Inspektoratów szkolnych (R. P.), Dyrekcyj i Kierownictw Szkół oraz do ogółu nauczycielstwa wszystkich szkół
w sprawie Szkolnych Kas Oszczędności.

Celem ożywienia akcji Szkolnych Kas Oszczędności Ministerstwo nawiązało stały kontakt z centralnemi instytucjami oszczędnościowemi. Sprawa ta zgodnie z okólnikiem Ministerstwa z dnia 18 września 1925 r. Nr. 7623/O. Prez. (Dz. Urzęd. Nr. 15, poz. 168) łączy się ściśle z zadaniami wychowawczemi szkoły. Przypominając wydany okólnik, zwracam się z gorącym apelem do całego nauczycielstwa w sprawie rozwinięcia żywej i szerokiej akcji w kierunku organizowania i prowadzenia Szkolnych Kas Oszczędności.

Zdaję sobie sprawę na równi z instytucjami oszczędnościowemi z tego, że w akcji organizacji Szkolnych Kas Oszczędności uzyskanie poważniejszej sumy wkładów oszczędnościowych nie jest celem najważniejszym, natomiast istotnem zadaniem Szkolnych Kas Oszczędności jest pozyskanie dla idei oszczędności obecnych uczniów, w przyszłości czynnych obywateli Państwa, przyzwyczajenie ich do zasady oszczędzania, zapoznanie z pożytkiem i zadaniami pracy oraz zaznajomienie z formami i metodami oszczędzania.

Z tych powodów nie zalecam stosowania żadnej jednolitej formy ani metody oszczędzania, gdyż uważam, że należy zarówno formę jak i metodę pracy zastosować do warunków i potrzeb miejscowych. Władze szkolne, zarządy szkół i nauczycielstwo wszelkich kategoryj szkół w pracy tej winny wziąć czynny udział, nie ograniczając się w żadnym razie do urządzania uroczystych pogadanek lub świąt szkolnych. Z ideą oszczędzania, sposobami jej realizacji należy zaznajamiać uczniów przy wykonaniu obowiązujących programów naukowych zarówno nauki o Polsce współczesnej, jak nauki języka polskiego i rachunków.

Dążyć należy według możności do tego, aby uczniowie mieli możność zapoznania się nietylko z zagadnieniem teoretycznie, zaoszczędzania pewnych kwot pieniężnych, lecz także żeby mogli poznać się praktycznie z organizacją Kas Oszczędności, sposobami ich prowadzenia, do czego w odpowiednich warunkach nadają się szczególnie Kasy Oszczędności, w których uczniowie czynnie współdziałają jako członkowie zarządu lub skarbnicy czy inkasenci.

Techniczną stronę organizacji Szkolnych Kas Oszczędności powierzyć należy właściwym instytucjom oszczędnościowym, których wybór zależy od warunków lokalnych. W pierwszym rzędzie powołane są do tego instytucje społeczne, jak Spółdzielnie oszczędnościowe, komunalne i gminne Kasy Oszczędności, wreszcie Pocztowa Kasa Oszczędności. Powierzanie tej pracy przedsiębiorstwom prywatnym, obliczonym na zysk, uważam za niewskazane.

Przy wyborze właściwej instytucji należy kierować się wyłącznie tem, która instytucja najłatwiej i najowocniej może wywiązać się z zadania w danej miejscowości i w danych warunkach. Stosowanie jakiejkolwiek wyłączności lub stronniczości jest niedopuszczalne, jak również

z drugiej strony jest niedopuszczalne rywalizowanie dwu instytucyj w tej samej szkole. Ta ostatnia trudność da się usunąć, o ile wyjątkowo wyłoni się, drogą porozumienia się właściwych instytucyj.

Nauczycielstwu, które weźmie czynny udział w omawianej akcji władze szkolne pracę ułatwią przez wszelkie dopuszczalne ulgi w obowiązkowej nauce, oczywiście z uwzględnieniem jakości i ilości ich pracy organizacyjnej.

Również przy udzielaniu zapomóg, nagród pieniężnych, oraz przy rozstrzyganiu konkursów wszelkiego rodzaju obok innych warunków wymaganych brana będzie pod uwagę praca nauczycieli i jej użyteczność na polu oszczędzania.

Kuratorjum (Wydział Oświecenia Publicznego) zechce powołać do życia komitet lub komisję, w skład której obok przedstawicieli władz szkolnych wejdą przedstawiciele instytucyj oszczędnościowych, czynnych w okręgu, celem wspólnego omawiania i organizowania akcji. Gdzie to jest możliwe, należy powołać do życia powiatowe komitety w takimże celu.

Dla zebrania informacyj i materjału do oceny istniejącego stanu rzeczy i możności dalszego rozwoju, zechce Kuratorjum (Wydział Oświecenia Publicznego) przedłożyć Ministerstwu do końca czerwca 1930 roku sprawozdania, dotyczące dotychczasowej akcji w okręgu oraz planu na bliższą i dalszą przyszłość. W sprawozdaniu tem należy przedewszystkiem uwzględnić momenty natury organizacyjnej, nadto należy dołączyć pozytywne materjały statystyczne (sprawozdawcze), jeżeli je Kuratorjum posiada.

Odpowiednie zarządzenia należy wydać do władz, urzędów i szkół podległych.

Warszawa, dnia 24 kwietnia 1930 r. (Nr. I. Prez. 2605/30).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
(—) Sł. Czerwiński.

Do PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich szkół oraz ogółu Nauczycielstwa w Okręgu.

Podając powyższy okólnik Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do wiadomości i stosowania się, Kuratorjum zwraca się do PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich Szkół oraz ogółu Nauczycielstwa o wszczęcie odpowiedniej pracy na terenie szkół w kierunku realizacji zakreślonej akcji oszczędnościowej.

O wyniku tej akcji w szkołach powszechnych przedłożą Kierownictwa PP. Inspektorom Szkolnym sprawozdania w terminie do 15 maja 1931 r.

PP. Inspektorowie Szkolni oraz Dyrekcje szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych, seminarjów nauczycielskich i ochroniarek nadeślą sprawozdania do Kuratorjum w terminie do dnia 15 czerwca 1931 r.

K. O. S. Ł. Nr. O. 21101/30
dnia 19 września 1930 r.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Gadomski.

112.

OKÓLNIK

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 4 lipca 1930 r. Nr. II. 15720/30

w sprawie taks szkolnych w szkołach średnich ogólnokształcących.

Z mocą obowiązującą od początku roku szkolnego 1930/31, zatem od 1 września 1930 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadza w szkołach średnich ogólnokształcących na okres roku szkolnego 1930/31 następujące taksy:

1.	Taksa wstępna dla uczniów, wstępujących po raz pierwszy do państwowej szkoły średniej	3 zł.
2.	Taksa za egzamin wstępny do klasy pierwszej lub wyższej	10 „
3.	Taksa za egzamin wstępny z różnicy programów	10 „
4.	Taksa za egzamin prywatny, zdawany w państwowej szkole średniej (w okręgach, w których te egzaminy istnieją)	10 „
5.	Taksa za egzamin dojrzałości w szkołach średnich państwowych i prywatnych	12 „
6.	Taksa za pełny egzamin dojrzałości dla eksternów	60 „
7.	Taksa za uzupełniający egzamin dojrzałości dla eksternów	15 „
8.	Taksa za wydanie duplikatu świadectwa rocznego, lub półrocznego	5 „
9.	Taksa za wydanie duplikatu świadectwa dojrzałości	10 „
10.	Taksa administracyjna roczna	150 „

Z powyższych taks jedynie taksy, wymienione pod pozycją 8 i 9, stanowią dochód państwowy i winny być wpłacane przez zainteresowanych do Kas Skarbowych na rachunek Kuratorjum do zarachowania na § 14 działu 5 (Szkolnictwo Średnie Ogólnokształcące) budżetu dochodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Taksy wymienione w punktach 2, 3 i 4, rozdzielają dyrekcje szkół pomiędzy egzaminatorów, względnie członków komisyj egzaminacyjnych, jako wynagrodzenie za udział w komisjach. Na pobrane taksy dyrekcje wydają kwity ze specjalnego bloczka, opatrzone pieczęcią szkoły. Sumy poszczególne winny być wciągnięte na tę samą listę, na której są pokwitowania z podziału kwoty między egzaminatorów.

Taksy wymienione pod pozycjami 5, 6 i 7 za egzamin dojrzałości, szkoły państwowe i niepaństwowe wpłacają do dyspozycji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na fundusz specjalny „Taksa administracyjna" i przesyłają Kuratorjum wykaz uczniów (enic), od których taksy te zostały pobrane, oraz dowód wpłacenia łącznej kwoty. Kuratorjum po sprawdzeniu wykazy te wraz z dowodami wpłaty odsyła do Ministerstwa.

Taksy, wpłacone przez uczniów, zwrotowi zasadniczo nie podlegają. Wyjątkowo mogą być zwrócone taksy, wymienione w punktach 5, 6 i 7, i to tylko w tym wypadku, gdy uczeń (ekstern) z powodu zasłabnięcia lub choroby, powstałej po wpłaceniu taksy, co winno być stwierdzone świadectwem lekarskiem, egzaminowi poddać się nie może, względnie po wpłaceniu taksy do egzaminu dopuszczony nie zostanie.

Zwrotu taks dokonywują Kuratorja Okręgów Szkolnych we własnym zakresie działania z przekazanego przez Ministerstwo funduszu specjalnego „Taksa administracyjna".

Dochód z taks, wymienionych w punktach 1 i 10, winny dyrekcje szkół przekazywać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności na rachunek czekowy Nr. 30110 Centralnej Kasy Państwowej, a mianowicie taksy wstępne i 95 zł. z taksy administracyjnej do dyspozycji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Departament Szkolnictwa Ogólnokształcącego) na fundusz specjalny „Taksa administracyjna", zaś 55 zł. z taksy administracyjnej zatrzymywać do własnej dyspozycji na pokrycie wydatków rzeczowo-administracyjnych szkoły, w szczególności na opał, światło, utrzymanie porządku, na wydatki biurowe, wydatki różne, drobny remont, urządzenie lokali szkolnych, na pomoce naukowe itp. Z tego też dochodu rezerwują dyrekcje szkół półrocznie po 1.50 gr. (względnie po 75 gr. przy częściowych zwolnieniach) od ucznia na wycieczki, urządzenia i przybory do zabaw ruchowych, sporty i t. p., które dyrekcje organizują według własnego uznania. Wszelkie wpływy do funduszu, pozostającego w zarządzie dyrekcyj szkół, jak również i wydatki z tego funduszu czynione, obowiązane są dyrekcje szkół zapisywać jako dochód, względnie rozchód, w myśl przepisów rachunkowo-kasowych dla dyrekcyj gimnazjów państwowych.

Funduszu specjalnego „Taksa administracyjna" używać będzie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na ogólne cele szkolnictwa średniego ogólnokształcącego.

Unormowana niniejszem rozporządzeniem taksa administracyjna winna być przez uczniów wpłacana w dwóch równych ratach półrocznych z początkiem danego półrocza, jednak najpóźniej do końca drugiego miesiąca. Uczniowie, którzy uzyskali zwolnienie od tej taksy w jednem półroczu, korzystają ze zwolnienia i w następnem półroczu szkolnem, o ile istnieją warunki, od których zależy zwolnienie. Zwolnienie obowiązuje na przeciąg roku szkolnego. Od uczniów, którzy przed ostatecznym terminem płatności taksy występują ze szkoły, można nie żądać opłacenia taksy.

Do uiszczenia taks obowiązani są zasadniczo wszyscy uczniowie (eksterni). Zwolnień można udzielać jedynie od taksy za egzamin dojrzałości eksternów i od taksy administracyjnej.

Ze zwolnień od taksy administracyjnej mogą korzystać:

a) dzieci rodziców niezamożnych, oraz dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych, pobierających ze Skarbu Państwa uposażenie służbowe, względnie wynagrodzenie, o ile nie jest wiadome, że posiadają znaczniejszy majątek. W tym wypadku płacą połowę taksy administracyjnej, która przypada do podziału stosunkowo między Ministerstwo W. R. i O. P. i dyrekcję szkoły;

b) w wypadkach zupełnego ubóstwa w całości, jednak w granicach 10% ogółu uczniów całej szkoły, przyczem zgodnie z tutejszem zarządzeniem z dnia 31 grudnia 1928 r. Nr. II-17818/28 w pierwszym rzędzie uwzględniać należy dzieci niezamożnych inwalidów wojennych.

Od taksy za pełny egzamin dojrzałości eksternów mogą być zwolnieni w połowie kandydaci zupełnie niezamożni oraz dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych, a także i sami funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi. Całkowicie zwolnieni od tej taksy mogą być wyjątkowo kandydaci zupełnie ubodzy i to w granicach 10% wszystkich kandydatów, dopuszczonych do egzaminu, przy-

czem analogicznie do punktu b. poprzedniego ustępu pierwszeństwo mieć winny dzieci niezamożnych inwalidów wojennych oraz niezamożni inwalidzi wojenni.

Określonych wyżej zwolnień od taksy administracyjnej udzielają co półrocze rady pedagogiczne szkół, stosownie do stanu majątkowego rodziców uczniom (icom), którzy pilnością i postępami w nauce na to zasługują. Rady pedagogiczne winny przy zwolnieniach od taks rozważyć dokładnie warunki, w jakich młodzież poza szkołami pozostaje, nadto jej pilność i postępy w nauce. Zwolnienia od taksy administracyjnej należy odmówić uczniom (icom) bez względu na to, czy są dziećmi funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych, którzy nie wykazują należytych postępów w nauce i zachowaniu, a rada pedagogiczna doszła do przekonania, że nie są to objawy przejściowe, ale zasadnicze cechy ujemne inteligencji, lub charakteru. Opieka domowa ucznia może odwołać się od decyzji rady pedagogicznej w wypadku odmówienia zwolnienia do Kuratorjum, które rozstrzyga ostatecznie. Od taksy za egzamin dojrzałości eksternów zwalnia Kuratorjum.

Zwolnienie od taksy administracyjnej następuje z końcem drugiego miesiąca po rozpoczęciu roku szkolnego na skutek podania wniesionego do dyrekcji szkoły przez rodziców, lub opiekę domową ucznia w terminie najdalej miesięcznym po rozpoczęciu roku. Do podania należy dołączyć stosowne zaświadczenie o stanie majątkowym.

Funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi nie składają podań o zwolnienie od taksy. Dyrekcja może jednak zażądać od nich w razie wątpliwości przedstawienia zaświadczenia o stanie majątkowym, lub formalnego zaświadczenia, że interesowany jest funkcjonarjuszem państwowym.

Uczniowie (ice) nie zwolnieni od taksy administracyjnej obowiązani są wpłacić tę taksę bezzwłocznie po zakomunikowaniu im odnośnych decyzyj rady pedagogicznej, najpóźniej jednak do końca 3-go miesiąca danego półrocza pod rygorem niedopuszczenia do dalszych zajęć szkolnych.

Kontrolę nad należytem pobieraniem taks od uczniów, względnie rozdziałem i przekazywaniem taksy administracyjnej, wykonują w stosunku do wszystkich szkół średnich państwowych niezależnie od organów kontroli państwowej Kuratorja.

W sprawie pobierania taks zechcą Kuratorja wydać bezzwłocznie stosowne zarządzenia dyrekcjom państwowych szkół średnich ogólnokształcących.

Z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia uchylam wszystkie dotychczasowe rozporządzenia, dotyczące niniejszem rozporządzeniem objętych taks szkolnych w szkołach średnich ogólnokształcących.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
(—) Sł. Czerwiński.

Do Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących w Okręgu.

W związku z powyższem rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 4 lipca 1930 r. Nr. II. 15720/30 w sprawie taks szkolnych w szkołach średnich ogólnokształcących (okólnik Kuratorjum z dnia 6 września 1930 r. Nr. II. 17786/30) Kuratorjum wyjaśnia, co następuje:

I. Na pobierane taksy, wymienione w punktach 2, 3 i 4 powołanego na wstępie rozporządzenia, będą Dyrekcje szkół wydawały kwity ze specjalnego bloczka, zakupionego w swoim zakresie działania.

Uzyskane z tego tytułu wpływy należy wypłacać egzaminatorom na podstawie sporządzanych każdorazowo przez Dyrekcje szkół list płatniczych, które należy przechowywać w aktach szkoły.

II. Wymienione pod pozycjami 5, 6 i 7 taksy za egzamin dojrzałości pobierają Dyrekcje szkół od uczniów, wpłacają do P. K. O. na konto 30110 Centralnej Kasy Państwowej do dyspozycji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na fundusz specjalny „Taksa administracyjna" i przesyłają do Kuratorjum wykaz uczniów (eksternów) wraz z dowodem wpłaty.

Na żądanie zainteresowanych mogą Dyrekcje szkół wydawać potwierdzenia odbioru wyżej wymienionych taks.

III. Z wymienionej pod pozycją 10, a wynoszącej zł. 75.— półrocznie, taksy administracyjnej wpłacają Dyrekcje gimnazjów kwotę zł. 47 gr. 50, a przy częściowych zwolnieniach zł. 23 gr. 75 do P. K. O. na rachunek czekowy Nr. 30110 Centralnej Kasy Państwowej — do dyspozycji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Departament Szkolnictwa Ogólnokształcącego), na fundusz specjalny „Taksa administracyjna".

Z pozostałej sumy zł. 27 gr. 50 (przy częściowych zwolnieniach zł. 13 gr. 75) rezerwują Dyrekcje po zł. 1 gr. 50, względnie po 75 groszy od ucznia na wycieczki, urządzenia i przybory do zabaw ruchowych, resztę zaś, t. j. zł. 26.— względnie zł. 13.—, pozostawiają do swej dyspozycji na wydatki rzeczowo-administracyjne szkoły.

Całkowity dochód z wymienionej w punkcie 1, a wynoszącej zł. 3.— od ucznia, taksy wstępnej winny Dyrekcje szkół przekazywać do P. K. O. na r-k czekowy Nr. 30110 Centralnej Kasy Państwowej — do dyspozycji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

IV. Wymienione w punkcie 8 i 9 rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego taksy za duplikaty świadectw stanowią dochód Skarbu Państwa i winny być wpłacane przez osoby zainteresowane bezpośrednio do Kas Skarbowych na r-k Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego — do zarachowania na § 14 działu 5 budżetu dochodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Powyższe zarządzenie obowiązuje z początkiem roku szkolnego 1930/31 i z dniem tym traci moc obowiązującą okólnik Kuratorjum z dnia 10. IX. 1929 r. Nr. II. 16172/29, zamieszczony w Dzienniku Kuratorjum O. S. Ł. Nr. 8 i 9 pod pozycją 89.

Kuratorjum nadmienia, że przy sporządzaniu planu finansowo-gospodarczego na rok szkolny 1930/31 za podstawę obliczenia przypuszczalnych dochodów i ich podziału należy wziąć taksy, ustalone w powołanym na wstępie rozporządzeniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Gadomski.

K. O. S. Ł. Nr. II. OR. 17786/30
dnia 13 września 1930 r.

113.
OKÓLNIK
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego

z dnia 17 września 1930 r. Nr. O. 15989/30

do P. P. Inspektorów Szkolnych oraz Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich szkół w Okręgu

w sprawie zgłaszania zachorowań na jaglicę.

Do uskuteczniania zgłoszeń zachorowań na jaglicę w myśl art. 1 i 2 rozporządzenia o zwalczaniu jaglicy (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 36, poz. 333) zobowiązani są lekarze, którzy chorobę tę stwierdzili.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem z dnia 18 lipca 1930 r. Nr. I. WF. 4360/30 zwróciło uwagę, że zgłoszenia te niezawsze są dokonywane i rejestracja zgłoszeń nie jest jeszcze należycie prowadzona, wskutek czego urzędowa statystyka zachorowań na jaglicę nie odpowiada rzeczywistości.

Wobec takiego stanu rzeczy Kuratorjum poleca PP. Inspektorom Szkolnym oraz Dyrekcjom i Kierownictwom szkół przypomnieć lekarzom szkolnym, sprawującym nadzór higjeniczny nad szkołami wszystkich typów, obowiązek zgłaszania zachorowań na jaglicę wśród uczniów (enic) do lekarzy powiatowych lub miejskich (w miastach wydzielonych) zapomocą urzędowych kart zgłoszenia (Nr. 23 niebieska), wolnych od opłaty pocztowej. Karty te wydawane są przez lekarzy powiatowych darmo wszystkim lekarzom w celu umożliwienia im dopełnienia tego obowiązku.

W myśl art. 1 rozporządzenia o zwalczaniu jaglicy (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 333, 1928 r.) każdy przypadek zachorowania na jaglicę niewątpliwą, czynną podlega zgłoszeniu w ciągu tygodnia od chwili stwierdzenia choroby przez lekarza.

Podejrzenie jaglicy oraz przypadki jaglicy zaleczonej zgłoszeniu nie podlegają.

Kuratorjum poleca równocześnie zażądać od lekarzy szkolnych, by w sprawozdaniach rocznych, w drugiej części. obejmującej zasłabnięcia na ważniejsze choroby zakaźne i pasorzytnicze, w rubryce „jaglica i inne nieżyty złośliwe spojówki oka" obok liczby zasłabnięć na te choroby podawali w nawiasach liczbę przypadków jaglicy, o których była mowa wyżej, a w uwagach ogólnych na odwrotnej stronie te przypadki omawiali szczegółowo.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Gadomski.

114.
OKÓLNIK
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego

z dnia 19 września 1930 r. Nr. O. 21100/30

do P. P. Inspektorów Szkolnych oraz Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich szkół w Okręgu

w sprawie udziału młodzieży szkolnej w zbiórkach ulicznych.

W organizowanych przez różne instytucje społeczne zbiórkach i kwestach ulicznych bierze niejednokrotnie udział młodzież szkolna.

Ze względów wychowawczych Kuratorjum zabrania młodzieży szkolnej przyjmowania udziału w rzeczonych zbiórkach i kwestach oraz nakłada na PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcje i Kierownictwa szkół obowiązek dopilnowania, aby zarządzenie niniejsze było ściśle przestrzegane.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Gadomski.

115.

OKÓLNIK
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego

z dnia 20 września 1930 r. Nr. O. 16914/30

do P. P. Inspektorów Szkolnych oraz Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich szkół w Okręgu

w sprawie opieki nad ociemniałymi inwalidami wojennymi.

W związku z roztoczeniem specjalnej opieki nad ociemniałymi żołnierzami Rzeczypospolitej Polskiej, zjednoczonymi w Związku Stowarzyszeń dla Ociemniałych Żołnierzy — a dla którego to Stowarzyszenia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 24 maja 1930 r. Nr. A. T. 2502/5 zatwierdziło wzór specjalnej oznaki, — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło na skutek okólnika Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 lipca 1930 r. Nr. 12513, aby ociemniałych inwalidów wojennych, posiadających wspomnianą oznakę, którzy zgłaszać się będą do urzędów, otaczano jak najprzychylniejszą opieką przez okazywanie im w każdym wypadku jak najdalej idącej pomocy.

Kuratorjum podaje powyższe zarządzenie PP. Inspektorom Szkolnym oraz Dyrekcjom i Kierownictwom szkół do wiadomości i stosowania się.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Gadomski.

116.

OKÓLNIK
Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego

z dnia 20 września 1930 r. Nr. O. 20686/30

do P. P. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich szkół oraz ogółu Nauczycielstwa w Okręgu

w sprawie obchodu 25-lecia walki o szkołę polską.

Nawiązując do okólnika z dnia 19 maja 1930 r. Nr. O. 8529/30 (Dz. Urz. K. O. S. Ł. Nr. 5, poz. 73), Kuratorjum przypomina PP. Inspektorom Szkolnym, Dyrekcjom i Kierownictwom szkół oraz Nauczycielstwu konieczność współdziałania z Komitetem Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

W szczególności Kuratorjum ponownie zachęca do dobrowolnego opodatkowania się nauczycielstwa i młodzieży wszystkich szkół, nadmieniając, że Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem z dnia 16 września 1930 r. Nr. I. Prez. 5969/30 przesunął

termin zwrotu list składkowych Komitetowi 25-lecia Walki o Szkołę Polską (Konto P. K. O. Nr. 21895) na dzień 15 października r. b.

Równocześnie Kuratorjum przesuwa termin, wyznaczony dla Dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych, seminarjów nauczycielskich i ochroniarek oraz PP. Inspektorów Szkolnych w związku z nadsyłaniem do tutejszego Urzędu zawiadomień o wysokości zebranych kwot, na dzień 15 października r. b., jak również poleca w tymże terminie nadesłać sprawozdania z urządzonych obchodów. Kierownictwa szkół powszechnych zechcą w tej sprawie podać dane PP. Inspektorom Szkolnym do dnia 12 października 1930 r.

Kuratorjum zachęca również Nauczycielstwo do współudziału w organizowaniu w dniu 11 października r. b. obchodów dla uczczenia 25-lecia Szkoły Polskiej według wskazówek, zawartych w broszurze, wydanej przez Komitet Obchodu.

Szkoły powszechne otrzymają listy składkowe oraz „Wskazówki i materjały dla urządzających obchody ku uczczeniu 25-lecia Walki o Szkołę Polską" od PP. Inspektorów Szkolnych.

Należność za broszury w cenie 1 zł. przesyłać należy Komitetowi (Konto P. K. O. Nr. 21895).

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Gadomski.

117.

OKÓLNIK

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego

z dnia 20 września 1930 r Nr. O. 20859/30

do P. P. Inspektorów Szkolnych oraz Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich szkół w Okręgu

w sprawie „Miesiąca Pomorza".

Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje w październiku r. b. „Miesiąc Pomorza".

Opierając się na zarządzeniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 11 września 1930 r. Nr. II. 18172/30, Kuratorjum zaleca PP. Inspektorom Szkolnym oraz Dyrekcjom, Kierownictwom i Nauczycielstwu szkół wszelkich typów współdziałanie z wymienioną akcją.

Zamierzeniom Związku Obrony Kresów Zachodnich udzielać należy jak najżyczliwszego poparcia.

W szczególności zechcą Dyrekcje i Kierownictwa szkół oraz Nauczycielstwo urządzać w szkołach w miesiącu październiku r. b. pogadanki o Pomorzu i jego znaczeniu dla Polski, a nadto ułatwić młodzieży zapoznanie się z filmem „Pomorze", który będzie wyświetlany w październiku przez Związek Obrony Kresów Zachodnich na terenie całej Rzeczypospolitej.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Gadomski.

118.

Egzamin dla eksternów przy szkołach dokształcających zawodowych.

Na podstawie pisma Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25. VI 1930 r. Nr. III-D. 2539/30 Kuratorjum podaje poniżej Komisji Egzaminacyjnej dla eksternów przy szkole dokształcającej zawodowej Nr. 8 w Łodzi do wiadomości i wykonywania wskazania co do przeprowadzania egzaminów dla eksternów przy szkołach dokształcających zawodowych (Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 4. II. 1930 r. Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 2 poz. 17):

1) W myśl § 9 powyższego zarządzenia egzamin powinien obejmować 2 grupy przedmiotów: grupa A — przedmioty ogólnokształcące i pomocnicze i grupę B — przedmioty zawodowe. Egzamin winien odbywać się częściowo piśmiennie, częściowo ustnie.

2) W myśl § 10 powyższego zarządzenia wiadomości, wykazane przez egzaminowanego z przedmiotów grupy A i grupy B, Komisja ocenia dla każdej grupy osobno jako dostateczne lub niedostateczne. W wypadkach, przewidzianych w tymże § 10, egzamin może odbywać się tylko z jednej z tych dwu grup przedmiotów.

3) Egzamin piśmienny odbywa się:
a) z korespondencji rzemieślniczo-handlowej,
b) kalkulacji,
c) z rysunku zawodowego dla zawodów wymagających znajomości rysunku zawodowego,
d) dla zawodu kupieckiego z rachunkowości (z buchalterji).

4) Na egzaminy piśmienne wyznacza się najwyżej:
1) jedną godzinę na egzamin z korespondencji,
2) jedną godzinę na egzamin z kalkulacji,
3) jedną godzinę na egzamin z rysunku zawodowego.

5) W zakres egzaminu ustnego mogą wchodzić: wyjaśniające szkice rysunkowe, odpowiednie obliczenia i t. p., wykonywane przez egzaminowanych na tablicy lub na papierze. Czas trwania przepytywania poszczególnych kandydatów zależy od uznania komisji. nie powinien jednak trwać dłużej niż 1½ godziny — przyczem kandydata nie należy pytać bez przerwy dłużej niż 30 minut

Naczelnik Wydziału:
(—) Inż. B. Krzywobłocki.

K. O. S. Ł. Nr. III. 13719/30
dnia 27 czerwca 1930 r.

119.

Wynagrodzenie kierowników szkół dokształcających zawodowych.

Wynagrodzenie kierowników jedno i dwuoddziałowych szkół dokształcających zawodowych, unormowane zarządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24. X. 1924 r. Nr. 17885/24. D. III, zostało zmienione okólnikiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14. VI. 1930 r. Nr. III-D. 5407/30 następująco:

Poczynając od dnia 1.IV. 1930 r., dodatkowe czynności nauczycieli, którym powierzono obowiązki kierowników szkół, mają być opłacane:

1) przy jednooddziałowej szkole, jak za 3 godziny nauki tygodniowej,

2) przy dwuoddziałowej szkole, jak za 4 godziny nauki tygodniowej.

Naczelnik Wydziału:
(—) Inż. B. Krzywobłocki.

K. O. S. Ł. Nr. III. 12795/30
dnia 28 czerwca 1930 r.

120.
Nadanie praw gimnazjów państwowych niepaństwowym szkołom średnim ogólnokształcącym.

1) Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 9 lipca 1930 r. Nr. II. 15244/30 nadał, począwszy od roku szkolnego 1930/31, Gimnazjum męskiemu im. Bolesława Prusa Łódzkiego Stowarzyszenia Popierania Średniego Wykształcenia Handlowego w Łodzi **niepełne prawa** gimnazjów państwowych, przewidziane w § 3 rozporządzenia z dnia 1 maja 1929 r. Nr. II. 2875/29 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 6, poz. 75).

2) Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 26 sierpnia 1930 r. Nr. II. 19410/30 nadał, począwszy od roku szkolnego 1930/31, Gimnazjum żeńskiemu Cecylji Waszczyńskiej w Łodzi **pełne prawa** gimnazjów państwowych, przewidziane w § 2 rozporządzenia z dnia 1 maja 1929 r. Nr. II. 2875/29 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 6, poz. 75).

121.
Zezwolenie na otwarcie szkoły.

Kuratorjum udzieliło Stowarzyszeniu kobiet pracujących samodzielnie p. n. „Przezorność" odwołalnego zezwolenia na otwarcie i prowadzenie w Łodzi przy ul. Lokatorskiej Nr. 12 prywatnej szkoły zawodowej pod nazwą: „Szkoła rękodzielnicza żeńska Stop. I-go Stow. Przezorność".

122.
KONKURSY.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego ogłasza niniejszem konkursy na posady kierowników niżej wyszczególnionych publicznych szkół powszechnych:

L. p.	Miejscowość	Gmina	Stopień organizacyjny szkoły	Mieszkanie dla kierownika	Ziemia
	Powiat Koniński (Inspektorat Szkolny w Koninie)				
1	Brzeźno	Brzeźno	4-kl.	—	—
2	Modligobowice	Dąbroszyn	5-kl.	2 pok. i kuch.	4 1/2 m.

L. p.	Miejscowość	Gmina	Stopień organizacyjny szkoły	Mieszkanie dla kierownika	Ziemia
3	Kawnice	Golina	5-kl.	2 pok. i kuch.	1 m.
4	Chorzeń	Gosławice	2-kl.	2 pok. i kuch.	—
5	Grodziec	Grodziec	7-kl.	—	—
6	Kuny	Piorunów	4-kl.	—	—
7	Głębockie	Piotrkowice	2-kl.	—	—
8	Osiecza	Rzgów	3-kl.	2 pok. i kuch.	225 pr.
9	Stare Miasto	Stare Miasto	3-kl.	—	4 m. 239 pr.
10	Zdżary	Stare Miasto	2-kl.	2 pok. i kuch.	6 m.
	Pow. Piotrkowski (Inspektorat Szkolny w Piotrkowie)				
11	Piotrków (szkoła im. H. Sienkiewicza)	m. Piotrków	7-kl.	3 pok. i kuch.	—
	Pow. Radomskowski (Inspektorat szkolny w Radomsku)				
	Konkursy ponowne:				
12	Borzykowa	Maluszyn	4-kl.	2 pok. i kuch.	5,9 ha
13	Dąbrowa-Zielona	Dąbrowa-Zielona	3-kl.	2 pok. i kuch.	2,4 ha
14	Folwarki	Radomsko	2-kl.	—	—
15	Kobiele	Kobiele	7-kl.	1 pok. i kuch.	3,1 ha
16	Lgota-Mała	Konary	3-kl.	—	—
17	Łazów	Maluszyn	2-kl.	2 pok. i kuch.	1,1 ha
18	Makowiska	Pajęczno	2-kl.	3 pok. i kuch.	1,1 ha
19	Rząśnia	Rząśnia	3-kl.	1 pok. i kuch.	1 ha
20	Maluszyn	Maluszyn	5-kl.	2 pok. i kuch.	1,7 ha
21	Strzałków	Gidle	2-kl.	—	0,4 ha
22	Wistka	Pajęczno	2-kl.	2 pok. i kuch.	1 ha
23	Wola Jedlińska	Radziechowice	2-kl.	2 pok. i kuch.	4,1 ha
24	Witkowice	Rzeki	5-kl.	1 pok. i kuch.	1,7 ha
25	Zagórze	Wielgomłyny	4-kl.	1 pok. i kuch.	3,5 ha
26	Dobryszyce	Dobryszyce	7-kl.	2 pok. i kuch.	1,3 ha
27	Krępa	Dobryszyce	2-kl.	2 pok. i kuch.	4 ha
28	Nowa-Wieś	Dąbrowa-Zielona	2-kl.	3 pok. i kuch.	1,1 ha
29	Wielgomłyny	Wielgomłyny	7-kl.	2 pok. i kuch.	—
30	Zdrowa	Rzeki	2-kl.	2 pok. i kuch.	1,1 ha
	Powiat Wieluński (Inspektorat szkolny w Wieluniu)				
31	Wieluń (szkoła żeńska Nr. 2)	m. Wieluń	7-kl.	—	—

Kandydaci na powyższe posady winni odpowiadać warunkom ust. 1 art. 12 względnie ust. 3 art. 147 ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 lutego 1928 r (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 462).

Należycie udokumentowane podania, skierowane do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego w Łodzi, wnosić należy w drodze służbowej w terminie do 15 listopada 1930 r. do Inspektora Szkolnego tego powiatu, w którym znajduje się posada, objęta konkursem.

123.

RUCH SŁUŻBOWY.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁÓDZKIEGO.

1) Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował z dniem 1 lipca 1930 r. okręgowego wizytatora szkół, **Władysława Dubaja,** naczelnikiem wydziału w V stopniu służbowym.

2) Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powierzył z dniem 1 września 1930 r. nauczycielowi gimnazjum państwowego im. Króla Stefana Batorego w Warszawie, **Józefowi Szymanowskiemu,** pełnienie obowiązków okręgowego wizytatora szkół.

3) Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego zamianował dekretem z dnia 30 czerwca 1930 r. Nr. O. 14055/30 urzędniczkę w X st. sł., **Annę Kowalską,** asystentem rachunkowym w X st. sł.

4) Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego zamianował z dniem 1 lipca 1930 roku prowizoryczną urzędniczkę w X st. sł., **Marjannę Michalską,** asystentem rachunkowym w X st. sł.

SZKOLNICTWO ŚREDNIE.

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował z dniem 1 lipca 1930 r. w drodze konkursu nauczyciela gimnazjum państwowego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu, **Jana Drozd-Gierymskiego,** dyrektorem gimnazjum państwowego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego zamianował:

1) **Janinę Wolską** nauczycielką gimnazjum państwowego im. Emilji Szczanieckiej w Łodzi z dniem 1 sierpnia 1930 r.,

2) nauczyciela publ. szkoły powszechnej Nr. 64 w Łodzi, **Antoniego Szydłowskiego,** tymczasowym nauczycielem gimnazjum państwowego im. Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza w Łodzi z dniem 1 września 1930 r.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego przeniósł na skutek prośby:

1) nauczycielkę gimnazjum państwowego im. Kazimierza Wielkiego w Zduńskiej Woli, **Lucynę Prylińską,** do gimnazjum panstwowego im. Anny Jagiellonki w Kaliszu z dniem 1 sierpnia 1930 r.,

2) nauczyciela gimnazjum państwowego im. St. Staszica w Zgierzu, **Ferdynanda Kleppera,** do gimnazjum państwowego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Pabjanicach z dniem 1 września 1930 r.,

3) nauczyciela gimnazjum państwowego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Pabjanicach, **Henryka Piotrowskiego,** do gimnazjum państwowego im. St. Staszica w Zgierzu z dniem 1 września 1930 r.

INSPEKTORATY SZKOLNE.

1) Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dekretem z dnia 3 września 1930 r. Nr. II. 16616/30 zamianował **Władysława Gackiego** prowizorycznie inspektorem szkolnym m. Łodzi w Łodzi w VII st. sł.

2) Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego zamianował z dniem 1 września 1930 r. praktykantkę w Inspektoracie Szkolnym w Piotrkowie, **Martę Zuzannę Rosińską,** kancelistką w XI st. sł w Inspektoracie Szkolnym w Piotrkowie.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego zamianował z dniem 1 sierpnia 1930 r. w drodze konkursu:

1) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Zgierzu, **Jana Zaczka,** kierownikiem 7-kl. publ. szkoły powsz. Nr. 11 w Łodzi,

2) naucz. i p. o. kierownika 7-kl. publicznej szkoły powszechnej im. Józefa Piłsudskiego w Tomaszowie Mazowieckim, **Feliksa Bielasika,** kierownikiem 7-kl. publ. szkoły powsz. im. Józefa Piłsudskiego w Tomaszowie Mazowieckim, pow brzezińskiego,

3) naucz. i p. o. kierownika 7-kl. publ. szkoły powsz. Nr. 4 w Tomaszowie Mazowieckim, **Józefa Stańczyka,** kierownikiem 7-kl. publ. szkoły powsz. Nr. 4 w Tomaszowie Mazowieckim, pow. brzezińskiego,

4) naucz. i p. o. kierowniczki 7-kl. publ. szkoły powsz. w Bratoszewicach, **Janinę Bernauerównę,** kierowniczką 7-kl. publ. szkoły powsz. w Bratoszewicach, pow. brzezińskiego,

5) naucz. i p. o. kierownika 7-kl. publ. szkoły powsz. w Będkowie, **Emila Gernanda,** kierownikiem 7-kl. publ. szkoły powsz. w Będkowie, pow. brzezińskiego,

6) naucz. i p. o. kierownika 7-kl. publ. szkoły powszechnej w Rogowie, **Piotra Hołysta,** kierownikiem 7-kl. publ. szkoły powsz. w Rogowie, pow. brzezińskiego,

7) naucz. i p. o. kierownika 7-kl. publ. szkoły powsz. w Ujeździe, **Tadeusza Warzela,** kierownikiem 7-kl. publ. szkoły powsz. w Ujeździe, pow. brzezińskiego,

8) naucz. publ. szkoły powsz. w Zgierzu, **Jana Sikorskiego,** kierownikiem 7-kl. publ. szkoły powsz. Nr. 3 w Zgierzu, pow. łódzkiego,

9) naucz. i p. o. kierownika 3-kl. publ. szkoły powsz. w Kalinku, **Henryka Kałużyńskiego,** kierownikiem 3-kl. publ. szkoły powsz. w Kalinku, pow. łódzkiego,

10) naucz, i p. o. kierownika 2-kl. publ. szkoły powsz. w Pałczewie, **Aleksandra Klimkiewicza,** kierownikiem 2-kl. publ. szkoły powsz. w Pałczewie, pow. łódzkiego,

11) kierownika 4-kl. i p. o. kierownika 6-kl. publ. szkoły powsz. w Garnku, **Jana Szatkowskiego,** kierownikiem 6-kl. publ. szkoły powsz. w Garnku, pow. radomskowskiego,

12) naucz. i p. o. kierownika 5-kl. publ. szkoły powsz. w Kruszynie, **Mieczysława Sośnierza,** kierownikiem 5-kl. publ. szkoły powsz. w Kruszynie, pow. radomskowskiego,

13) kierownika 4-kl. i p. o. kierownika 5-kl. publ. szkoły powsz. w Radziechowicach, **Konstantego Syczyńskiego,** kierownikiem 5-kl. publ. szkoły powsz. w Radziechowicach, pow. radomskowskiego,

14) naucz. i p. o. kierownika 3-kl. publ. szkoły powsz. w Silnicy, **Józefa Świstakowskiego,** kierownikiem 3-kl. publ. szkoły powsz. w Silnicy, pow. radomskowskiego,

15) naucz. i p. o. kierownika 2-kl. publ. szkoły powsz. w Chełmie, **Stanisława Ozgę,** kierownikiem 2-kl. publ. szkoły powsz. w Chełmie, pow. radomskowskiego,

16) naucz. publ. szkoły powsz. w Małej Wsi, **Józefa Zatonia,** kierownikiem 2-kl. publ. szkoły powsz. w Kraszewicach, pow. radomskowskiego,

17) naucz. i p. o. kierownika 5-kl. publ. szkoły powsz. w Czastarach, **Michała Brunecia,** kierownikiem 5-kl. publ. szkoły powsz. w Czastarach, pow. wieluńskiego,

18) naucz. i p. o. kierownika publ. szkoły powsz. w Komornikach, **Adama Skrzypeckiego,** kierownikiem 4-kl. publ. szkoły powsz. w Komornikach, pow. wieluńskiego,

19) naucz. i p. o. kierownika 3-kl. publ. szkoły powsz. w Łyskorni, **Antoniego Stawskiego,** kierownikiem 3-kl. publ. szkoły powsz. w Łyskorni, pow. wieluńskiego.

W związku z podwyższeniem stopni organizacyjnych poszczególnych szkół Pan Kurator uznał:

1) kierownika 3-kl. publ. szkoły powsz. w Balinie, **Antoniego Czerwińskiego,** za mianowanego z dniem 1 sierpnia 1929 r. na stanowisko kierownika 4-kl. publ. szkoły powszechnej w Balinie, pow. tureckiego,

2) kierownika 3-kl. publ. szkoły powsz. w Osinach, **Edwarda Skarbka,** za mianowanego z dniem 1 września 1929 r. na stanowisko kierownika 4-kl. publ. szkoły powsz. w Osinach, pow. brzezińskiego,

3) kierownika 2-kl. publ. szkoły powsz. w Piwonicach, **Józefa Nowickiego,** za mianowanego z dniem 1 listopada 1929 r. na stanowisko kierownika 4-kl. publicznej szkoły powsz. w Piwonicach, pow. kaliskiego,

4) kierownika 6-kl. publ. szkoły powsz. w Grzegorzewie, **Kazimierza Modrzejewskiego**, za mianowanego z dniem 1 stycznia 1930 r. na stanowisko kierownika 7-kl. publ. szkoły powsz. w Grzegorzewie, pow. kolskiego.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego przeniósł z dniem 1 sierpnia 1930 r. na skutek prośby:

w Łodzi:

1) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 19, **Helenę Biwanową**, do publicznej szkoły powszechnej Nr. 28,

2) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 35, **Kazimierę Chojnacką**, do publ. szkoły powszechnej Nr. 73,

3) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 40, **Annę Duszyńską**, do publicznej szkoły powszechnej Nr. 34,

4) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 136, **Minę Fizycką**, do publicznej szkoły powszechnej Nr. 159,

5) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 132, **Leonę Konową**, do publicznej szkoły powszechnej Nr. 128,

6) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 80, **Marję Madejową**, do publicznej szkoły powszechnej Nr. 57,

7) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 30, **Michalinę Maraszewską**, do publ. szkoły powszechnej Nr. 117,

8) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 117, **Leona Milewskiego**, do publ. szkoły powszechnej Nr. 46,

9) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 118, **Ellę Neumannową**, do publicznej szkoły powszechnej Nr. 110,

10) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 134, **Polę Notkowiczównę**, do publ. szkoły powszechnej Nr. 159,

11) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 159, **Helenę Oliową**, do publicznej szkoły powszechnej Nr. 134,

12) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 115, **Alojzego Plutę**, do publicznej szkoły powszechnej Nr. 42,

13) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 159, **Rachelę Rawską**, do publicznej szkoły powszechnej Nr. 136,

14) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 112, **Jana Reszkego**, do publicznej szkoły powszechnej Nr. 2,

15) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 159, **Dorę Żurkowską**, do publicznej szkoły powszechnej Nr. 132,

w powiecie brzezińskim:

16) naucz. publ. szkoły powsz. w Poliku, **Helenę Kruszównę**, do publ. szkoły powsz. w Kołacinie,

17) naucz. publ. szkoły powsz. w Ewcinie, **Jana Kufla**, do publ. szkoły powsz. Rokicinach,

18) naucz. publ. szkoły powsz. w Zaosiu, **Zofję Łopuszyńską**, do publ. szkoły powsz. w Ewcinie,

19) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 4 w Tomaszowie Mazowieckim, **Józefa Miazka**, do publ. szkoły powsz. Nr. 10 w Tomaszowie Mazowieckim,

w powiecie kaliskim:

20) naucz. publ. szkoły powsz. w Liskowie, **Bronisławę Kopycką**, do publicznej szkoły powsz. im. E. Repphana w Kaliszu,

21) naucz. publ. szkoły powsz. w Kokaninie, **Reginę Maronównę**, do publicznej szkoły powsz. „kolejowej" w Kaliszu,

w powiecie łaskim:

22) naucz. publ. szkoły powsz. w Ruścu, **Helenę Grochalównę**, do publicznej szkoły powsz. w Sycanowie,

23) naucz. publ. szkoły powsz. w Ksawerowie, **Leokadję Kneblewską**, do publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Pabjanicach,

24) naucz. publ. szkoły powsz. w Marzeninie, **Janinę Lewandowiczową**, do publicznej szkoły powsz. w Ksawerowie,

25) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 9 w Pabjanicach, **Kazimierę Liniewiczową**, do publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Pabjanicach,

26) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Pabjanicach, **Jana Żelechowskiego**, do publ. szkoły powsz. Nr. 9 w Pabjanicach,

w powiecie łęczyckim:

27) naucz. publ. szkoły powsz. w Strzegocinie, **Aleksandra Lessera**, do publ. szkoły powsz. Nr. 3 w Ozorkowie,

28) naucz. publ. szkoły powsz. w Strzegocinie, **Marję Lesserową**, do publicznej szkoły powsz. Nr. 3 w Ozorkowie,

29) naucz. publ. szkoły powsz. w Byszewie, **Kazimierza Majewskiego**, do publ. szkoły powsz. w Wilczkowicach,

30) naucz. publ. szkoły powsz. w Wilczkowicach, **Leona Olewczyńskiego**, do publ. szkoły powsz. w Byszewie,

31) naucz. publ. szkoły powsz. w Wilczkowicach, **Helenę Olewczyńską**, do publ. szkoły powsz. w Byszewie,

32) naucz. publ. szkoły powsz. w Opiesinie, **Alfonsa Wojciechowskiego**, do publ. szkoły powsz. w Strzegocinie,

33) naucz. publ. szkoły powsz. w Orszewicach, **Helenę Wojciechowską**, do publ. szkoły powsz. w Strzegocinie,

34) naucz. publ. szkoły powsz. w Dzierzbiętowie, **Piotra Wojtowicza**, do publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Łęczycy,

w powiecie łódzkim:

35) naucz. publ. szkoły powsz. w Mirosławicach, **Józefa Bandla**, do publicznej szkoły powsz. Nr. 1 w Konstantynowie,

36) naucz. publ. szkoły powsz. w Aleksandrowie, **Adama Biegańskiego**, do publicznej szkoły powsz. w Czarnocinie,

37) naucz. publ. szkoły powsz. w Łagiewnikach Małych, **Eleonorę Budziarską**, do publ. szkoły powsz. w Radogoszczu,

38) naucz. publ. szkoły powsz. w Kruszowie, **Franciszkę Cieślińską**, do publ. szkoły powsz. w Tuszynie,

39) naucz. publ. szkoły powsz. w Woli Kazubowej, **Wacława Harycha**, do publ. szkoły powsz. w Łagiewnikach Kościelnych,

40) naucz. publ. szkoły powsz. w Charbicach Górnych, **Anielę Kozanecką**, do publ. szkoły powsz. w Kałach,

41) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Zgierzu, **Walerję Kuśmierkową**, do publicznej szkoły powsz. Nr. 4 w Zgierzu,

42) kierowniczkę 2-kl. publ. szkoły powsz. w Dąbrówce Wielkiej, **Zofję Ługowską**, na stanowisko nauczycielki do publ. szkoły powsz. w Starych Chojnach,

43) naucz. publ. szkoły powsz. w Bełdowie, **Jana Strożka**, do publicznej szkoły powszechnej w Starych Chojnach,

44) naucz. publ. szkoły powsz. w Tuszynie, **Lucynę Zawadzką**, do publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Rudzie Pabjanickiej,

w powiecie piotrkowskim:

45) naucz. publ. szkoły powsz. w Kamieńsku, **Bolesława Bobińskiego**, do publ. szkoły powsz. w Rozprzy,

46) naucz. publ. szkoły powsz. w Myszakach, **Pawła Fröhlicha**, do publicznej szkoły powsz. w Kamocinie,

47) naucz. publ. szkoły powsz. w Jarostach, **Janinę Jarząbkównę**, do publicznej szkoły powsz. w Podolinie,

w powiecie radomskowskim:

48) naucz. publ. szkoły powsz. w Pajęcznie, **Marjana Bednarskiego,** do publ. szkoły powsz. w Gomunicach,

49) naucz. publ. szkoły powsz. w Przerębie, **Stanisława Drzazgę,** do publicznej szkoły powsz. im. Wł. Reymonta w Radomsku,

50) naucz. publ. szkoły powsz. w Wistce, **Adelę Moroniównę,** do publ. szkoły powsz. w Bąkowej Gorze,

51) naucz. publ. szkoły powsz. w Rusinowie, **Stefana Rorata,** do publ. szkoły powszechnej w Sulmierzycach,

52) naucz. publ. szkoły powsz. w Soborzycach, **Wincentego Stanika,** do publ. szkoły powsz. w Lgocie Wielkiej,

53) naucz. publ. szkoły powsz. w Pajęcznie. **Mieczysława Stefańczyka,** do publicznej szkoły powsz. w Jedlnie,

54) naucz. publ. szkoły powsz. w Kruszynie, **Stefanję Sułgutową,** do publicznej szkoły powsz. w Łazowie,

w powiecie sieradzkim:

55) naucz. publ. szkoły powsz. w Brąszewicach, **Stefana Latyszewskiego,** do publ. szkoły powsz. w Chajewie,

w powiecie tureckim:

56) naucz. publ. szkoły powsz. w Ostrowsku, **Ludwika Brzyśkę,** do publicznej szkoły powsz. w Niemysłowie,

w powiecie wieluńskim:

57) naucz. publ. szkoły powsz. w Rudzie, **Piotra Dubasa,** do publ. szkoły powszechnej w Brzozie,

58) naucz. publ. szkoły powsz. w Konatach, **Romana Dziuka,** do publ. szkoły powszechnej w Biadaszkach,

59) naucz. publ. szkoły powsz. w Galewicach, **Janinę Hamplową,** do publicznej szkoły powsz. w Wydrzynie,

60) naucz. publ. szkoły powsz. w Bobrowej, **Antoniego Kaśnickiego,** do publ. szkoły powsz. w Rudnikach,

61) naucz. publ. szkoły powsz. w Strojcu, **Kazimierę Maślankową,** do publicznej szkoły powsz. w Galewicach,

w granicach Okręgu:

62) naucz. publ. szkoły powsz. w Zapolu, pow. sieradzkiego, **Marję Hawrylukową,** do publ. szkoły powsz. w Lubieniu, pow. piotrkowskiego,

63) naucz. publ. szkoły powsz. w Ratyniu, pow, słupeckiego, **Marję Łyzuńcową,** do publ. szkoły powsz. w Liscu Wielkim, pow. konińskiego,

64) naucz. publ. szkoły powsz. w Ralewicach, pow. sieradzkiego, **Józefa Watrasa,** do publ. szkoły powsz. w Dąbrówce Wielkiej, pow. łódzkiego,

65) naucz. publ. szkoły powsz. w Ralewicach. pow. sieradzkiego, **Jadwigę Watrasową,** do publ. szkoły powsz. w Dąbrówce Wielkiej, pow. łódzkiego,

66) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Zduńskiej Woli, pow. sieradzkiego, **Zofję Zadworną,** do publ. szkoły powsz. Nr. 11 w Pabjanicach, pow. łaskiego.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego przeniósł z dniem 16 sierpnia 1930 r. na skutek prośby:

w powiecie wieluńskim:

1) kierownika 2-kl. publ. szkoły powsz. w Galewicach, **Stefana Hampla,** na stanowisko nauczyciela do 2-kl. publ. szkoły powsz. w Wydrzynie,

2) naucz. publ. szkoły powsz. w Wójcinie, **Cecylję Kuczankę,** do publicznej szkoły powsz. w Skomlinie,

3) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 3 w Wieluniu, **Józefa Pietraszka,** do publ. szkoły powsz. w Białej,

4) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Wieluniu, **Marję Smolnikową,** do publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Wieluniu,

5) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Wieluniu, **Wasyla Stećkiwa,** do publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Wieluniu.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego przeniósł z dniem 1 września 1930 r. na skutek prośby:

w Łodzi:

1) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 57, **Antoninę Fiebichową,** do publ szkoły powszechnej Nr. 85,

2) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 23, **Janinę Hałaczkiewiczową,** do publicznej szkoły powszechnej Nr. 26,

3) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 102, **Emilję Jeżewską,** do publ. szkoły powszechnej Nr. 95,

4) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 110, **Ellę Neumanową,** do publicznej szkoły powszechnej Nr. 95,

5) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 147, **Fajgę Neumanównę,** do publ. szkoły powszechnej Nr. 132,

6) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 151, **Emilję Nowińską,** do publicznej szkoły powszechnej Nr. 137,

7) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 83, **Teodora Rembielińskiego,** do publicznej szkoły powszechnej Nr. 2,

8) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 99, **Zofję Rodzajównę,** do publicznej szkoły powszechnej Nr. 5,

9) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 106, **Natalję Safjanowską,** do publ. szkoły powszechnej Nr. 53,

10) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 8, **Helenę Sewerynową,** do publ. szkoły powszechnej Nr. 23,

11) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 114, **Zenobję Sławińską,** do publ. szkoły powszechnej Nr. 159,

w powiecie brzezińskim:

12) naucz. publ. szkoły powsz. w Brzezinach, **Cecylję Dudkową,** do publicznej szkoły powsz. w Poćwiardówce,

13) naucz. publ. szkoły powsz. w Jeżowie, **Helenę Jasińską,** do publ. szkoły powszechnej w Popielawach,

14) naucz. publ. szkoły powsz. w Bedoniu, **Helenę Lasocińską,** do publicznej szkoły powsz. w Jeżowie,

15) naucz. publ. szkoły powsz. w Gałkówku-Gaju, **Henryka Szwakopfa,** do publicznej szkoły powsz. w Różycy,

w powiecie kaliskim:

16) naucz. publ. szkoły powsz. w Opatówku, **Stefanję Lewicką,** do publicznej szkoły powsz. w Kokaninie,

w powiecie kolskim:

17) naucz. publ. szkoły powsz. w Dębach-Szlacheckich, **Walerję Burschową,** do publ. szkoły powsz. w Barłogach,

18) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Izbicy, **Józefa Gajzlerskiego,** do publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Izbicy,

19) naucz. publ. szkoły powsz. w Barłogach, **Stefanję Kostrzeńską,** do publ. szkoły powsz. w Rososze,

20) naucz. publ. szkoły powsz. w Łubiance, **Zygmunta Kulińskiego,** do publ. szkoły powsz. w Budkach Nowych,

21) naucz. publ. szkoły powsz. w Rososze, **Feliksa Kwiecińskiego,** do publ. szkoły powsz. w Nowej-Wsi,

22) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Izbicy, **Szczepana Mamuńskiego,** do publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Izbicy,

23) naucz. publ. szkoły powsz. w Olszówce, **Marję Mółkównę,** do publ. szkoły powszechnej w Janowie,

24) kierownika 2-kl. publ. szkoły powsz. w Siedliskach, **Kazimierza Rakowskiego,** na stanowisko nauczyciela do publ. szkoły powsz. w Mąkolnie,

25) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Kole, **Józefa Rosińskiego,** do publ szkoły powsz. Nr. 1 w Kole,

26) naucz. publ. szkoły powsz. w Łuczywnie, **Marję Skrzycką,** do publicznej szkoły powsz. w Nowej-Wsi,

27) naucz. publ. szkoły powsz. w Sycewie, **Stanisławę Świątkowską,** do publ. szkoły powsz. w Mąkolnie,

28) kierownika 2-kl. publ. szkoły powsz. w Zakrzewku, **Rudolfa Webera,** na stanowisko nauczyciela do publ. szkoły powsz. w Mieczysławowie,

w powiecie konińskim:

29) naucz. publ. szkoły powsz. w Wielołęce, **Bronisławę Dobruchowską,** do publ. szkoły powsz. w Anielewie,

30) naucz. publ. szkoły powsz. w Starem-Mieście, **Jadwigę Kinasiewiczównę,** do publ. szkoły powsz. im. Stanisława Konarskiego w Koninie,

31) naucz. publ. szkoły powsz. w Królikowie, **Klementynę Radłowską,** do publ. szkoły powsz. w Starem-Mieście,

w powiecie łaskim:

32) naucz. publ. szkoły powsz. w Kopyści, **Piotra Hnatiuka,** do publ. szkoły powszechnej w Lucjanowie,

33) naucz. publ. szkoły powsz. w Mikołajewicach, **Helenę Roznerową,** do publicznej szkoły powsz. w Grabicy,

34) naucz. publ. szkoły powsz. w Rogóżnie, **Annę Wilczyńską,** do publicznej szkoły powsz. w Wrońsku,

w powiecie łódzkim:

35) nauczyciela religji w publ. szkołach powsz. w Aleksandrowie, **Księdza Józefa Palinceusza,** na stanowisko nauczyciela religji do publ. szkoły powsz. w Rzgowie,

w powiecie piotrkowskim:

36) naucz. publ. szkoły powsz. w Niechcicach, **Eugenję Bartosińską,** do publ. szkoły powsz. w Gościmowicach,

37) naucz. publ. szkoły powsz. w Parzniewicach, **Józefa Chudego,** do publ. szkoły powsz. im. Królowej Jadwigi w Piotrkowie,

38) naucz. publ. szkoły powsz. w Gazomi, **Helenę Grzegorczykową,** do publ. szkoły powsz. w Woli Grzymalinej,

39) naucz. publ. szkoły powsz. w Woli Grzymalinej, **Izabelę Kaczmarkową,** do publ. szkoły powsz. w Łękińsku,

40) naucz. publ. szkoły powsz. im. Św. Kingi w Piotrkowie, **Władysławę Koleczkową,** do publ. szkoły powsz. im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Piotrkowie,

41) naucz. publ. szkoły powsz. w Kucowie, **Marję Madejównę,** do publicznej szkoły powszechnej w Dobrzelowie,

42) naucz. publ. szkoły powsz. w Psarach, **Jana Paszkiewicza,** do publ. szkoły powszechnej w Drużbicach,

43) naucz. publ. szkoły powsz. w Drużbicach, **Leonję Rajkiewiczową,** do publ. szkoły powsz. im. Św. Kazimierza w Piotrkowie,

44) kierownika 3-kl. publ. szkoły powsz. w Polichnie, **Franciszka Rajpolda**, na stanowisko nauczyciela do publicznej szkoły powsz. im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Piotrkowie,

45) naucz. publ. szkoły powsz. w Polichnie, **Lucynę Rajpoldową**, do publicznej szkoły powsz. im. Św. Kingi w Piotrkowie,

46) naucz. publ. szkoły powsz. w Suchcicach, **Stanisława Stolarskiego**, do publicznej szkoły powsz. im. Henryka Sienkiewicza w Piotrkowie,

47) naucz. publ. szkoły powsz. w Dobrzelowie, **Janinę Wojtyrzankę**, do publ. szkoły powsz. w Gazomi,

w powiecie radomskowskim:

48) kierownika 2-kl. publ. szkoły powsz. w Jedlnie, **Władysława Ciasia**, na stanowisko nauczyciela do publ. szkoły powsz. im. B. Joselewicza w Radomsku.

49) naucz. publ. szkoły powsz. w Karczewie, **Helenę Gaikową**, do publ. szkoły powszechnej w Makowiskach,

50) naucz. publ. szkoły powsz. w Lgocie Wielkiej, **Józefa Kołodziejczyka**, do publ. szkoły powsz. w Bogumiłowie,

51) naucz. publ. szkoły powsz. w Lgocie Wielkiej, **Zofję Kołodziejczykową**, do publ. szkoły powsz. w Faustynowie,

52) naucz. publ. szkoły powsz. w Hucie-Drewnianej, **Helenę Kozielewską**, do publ. szkoły powsz. w Dylowie,

53) naucz. publ. szkoły powsz. w Gomunicach, **Henrykę Lasoniównę**, do publ. szkoły powsz. im. Marji Konopnickiej w Radomsku,

54) naucz. publ. szkoły powsz. w Bogumiłowicach, **Helenę Siudkównę**, do publ. szkoły powsz. w Piekarach,

55) naucz. publ. szkoły powsz. w Woli Wydrzynej, **Władysławę Soczowkównę**, do publ. szkoły powsz. w Soborzycach,

56) naucz. publ. szkoły powsz. w Soborzycach, **Jadwigę Stanikową**, do publ. szkoły powsz. w Lgocie Wielkiej,

57) naucz. publ. szkoły powsz. w Bogumiłowie, **Ludwika Stasiaka**, do publ. szkoły powsz. w Strzelcach Małych,

58) naucz. publ. szkoły powsz. w Faustynowie, **Genowefę Stasiakową**, do publicznej szkoły powsz. w Strzelcach Małych,

59) naucz. publ. szkoły powsz. w Kobielach, **Stanisława Stokowskiego**, do publ. szkoły powsz. w Widzowie,

60) naucz. publ. szkoły powsz. w Żabach, **Stanisławę Szydziakową**, do publ. szkoły powsz. w Strzałkowie,

w powiecie słupeckim:

61) naucz. publ. szkoły powsz. w Drążnej, **Józefa Bruzdowicza**, do publicznej szkoły powsz. w Sierniczu Małem,

62) naucz. publ. szkoły powsz. w Drążnej, **Irenę Bruzdowiczową**, do publicznej szkoły powsz. w Sierniczu Małem,

63) naucz. publ. szkoły powsz. w Naprusewie, **Antoniego Dudka**, do publicznej szkoły powsz. w Dołach,

64) naucz. publ. szkoły powsz. w Kazimierzu Biskupim, **Zofję Górną**, do publ. szkoły powsz. w Kozarzewku,

65) naucz. publ. szkoły powsz. w Budzisławiu Kościelnym, **Helenę Heidrichową**, do publ. szkoły powsz. w Koziegłowach,

66) naucz. publ. szkoły powsz. w Dołach, **Stanisława Jakubowskiego**, do publ. szkoły powsz. w Zagórowie,

67) naucz. publ. szkoły powsz. w Drzewcach, **Jana Piątkowskiego**, do publicznej szkoły powsz. w Zagórowie,

68) naucz. publ. szkoły powsz. w Sierniczu-Małem, **Marjana Różyckiego**, do publ. szkoły powsz. w Drążnej,

69) naucz. publ. szkoły powsz. w Oleśnicy, **Annę Szewczykównę,** do publicznej szkoły powsz. w Drzewcach,

70) naucz. publ. szkoły powsz. w Bukowem, **Józefę Wysokowską,** do publicznej szkoły powsz. w Zagórowie,

w powiecie sieradzkim:

71) naucz. publ. szkoły powsz. w Sokoleniu, **Stanisławę Olczykównę,** do publ. szkoły powsz. w Zamłyniu,

72) naucz. publ. szkoły powsz. w Męce, **Zygmunta Rosiaka,** do publ. szkoły powszechnej w Szadku,

w powiecie tureckim:

73) naucz. publ. szkoły powsz. w Sokołowie, **Franciszka Durysa,** do publicznej szkoły powsz. w Rzymsku,

74) naucz. publ. szkoły powsz. w Niemysłowie, **Annę Cezakównę,** do publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Turku,

75) naucz. publ. szkoły powsz. w Pęczniewie, **Antoniego Kużyla,** do publicznej szkoły powszechnej w Woli Swineckiej,

76) naucz. publ. szkoły powsz. w Skęczniewie, **Antoninę Minsterową,** do publ. szkoły powsz. w Miłkowicach,

77) naucz. publ. szkoły powsz. w Ostrowsku, **Czesławę Siwińską,** do publicznej szkoły powsz. w Niemysłowie,

w powiecie wieluńskim:

78) naucz. publ. szkoły powsz. w Wieluniu, **Franciszkę Bryszewską,** do publ. szkoły powsz. w Wierzbiu,

79) naucz. publ. szkoły powsz. w Kraszewicach, **Teklę Jangasową,** do publ. szkoły powsz. w Rudzie,

80) naucz. publ. szkoły powsz. w Bolesławcu, **Helenę Jasiewiczównę,** do publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Wieluniu,

81) naucz. publ. szkoły powsz. w Brzezinach, **Jana Kaczmarzyka,** do publ. szkoły powsz. w Błoniu,

82) naucz. publ. szkoły powsz. w Kowalach, **Janinę Klimczewską,** do publ. szkoły powsz. w Czernicach,

83) naucz. publ. szkoły powsz. w Grębieniu, **Natalję Kozubalową,** do publ. szkoły powsz. w Pontnowie,

84) naucz. publ. szkoły powsz. w Wierzbiu, **Irenę Kucnerównę,** do publicznej szkoły powsz. w Czarnożyłach,

85) naucz. publ. szkoły powsz. w Strojcu, **Władysława Madeja,** do publicznej szkoły powsz. w Wieluniu,

86) naucz. publ. szkoły powsz. w Wieluniu, **Henryka Sadłowskiego,** do publ. szkoły powsz. w Wierzbiu,

87) naucz. publ. szkoły powsz. w Hucie Czarnożylskiej, **Leona Świerczyńskiego,** do publ. szkoły powsz. w Naramicach,

88) naucz. publ. szkoły powsz. w Naramicach, **Aleksandra Wacyka,** do publ. szkoły powsz. w Toporowie,

89) naucz. publ. szkoły powsz. w Naramicach, **Marję Wacykową,** do publicznej szkoły powsz. w Toporowie,

90) naucz. publ. szkoły powsz. w Toporowie, **Antoninę Wojasównę,** do publ. szkoły powsz. w Chorzewie,

91) naucz. publ. szkoły powsz. w Kiełczygłowie, **Józefa Zarębskiego,** do publ szkoły powsz. w Strojcu,

w granicach Okręgu:

92) naucz. publ. szkoły powsz. w Kiełczewie Smużnym, pow. kolskiego, **Stanisławę Andrzejewską,** do publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Konstantynowie, pow. łódzkiego,

93) naucz. publ. szkoły powsz. w Helenowie, pow. konińskiego, **Stanisława Bindera,** do publ. szkoły powsz. im. H. Sienkiewicza w Piotrkowie, pow. piotrkowskiego,

94) naucz. publiczn. szkoły powszechnej Nr. 1 w Konstantynowie, pow. łódzkiego, **Marję Burdalównę** . do publ. szkoły powsz. Nr. 17 w Łodzi,

95) kierowniczkę 7-kl. publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Rudzie Pabjanickiej, pow. łódzkiego, **Kazimierę Ciesielską,** na stanowisko nauczycielki do publ. szkoły powsz. Nr. 7 w Łodzi,

96) naucz. publ. szkoły powsz. w Małyniu, pow. sieradzkiego, **Małgorzatę Frontczakową,** do publ. szkoły powsz. w Wielgiem, pow. wieluńskiego,

97) naucz. publ. szkoły powsz. w Ożarowie, pow. wieluńskiego, **Bronisławę Gadzinowską,** do publ. szkoły powsz. w Małyniu, pow. sieradzkiego,

98) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Tomaszowie Mazowieckim, pow. brzezińskiego, **Aleksandrę Hirszównę,** do szkoły specjalnej Nr. 88 w Łodzi,

99) naucz. w stanie pozasłużbowym publ. szkoły powsz. w Chociwiu, pow. łaskiego, **Zofję Kmieciową,** do publ. szkoły powsz. Nr. 40 w Łodzi,

100) naucz. publ. szkoły powsz. w Chocianowicach, pow. łaskiego, **Pelagję Krzyszkowską,** do publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Rudzie Pabjanickiej, pow. łódzkiego,

101) naucz. publ. szkoły powsz. im. A. Mickiewicza w Radomsku, pow. radomskowskiego, **Gołdę Landkofównę,** do publ. szkoły powsz. Nr. 148 w Łodzi,

102) naucz. publ. szkoły powsz. w Kamiennej, pow. kaliskiego, **Marję Łazińską,** do publ. szkoły powsz. w Grodźcu, pow. konińskiego,

103) naucz. publ. szkoły powsz. w Klonowej, pow. sieradzkiego, **Józefę Opałkową,** do publ. szkoły powsz. w Rokszycach, pow. piotrkowskiego,

104) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 2 w Turku, pow. tureckiego **Stanisławę Orłowską,** do publ. szkoły powsz. Nr. 64 w Łodzi.

105) naucz. publ. szkoły powsz. w Kluskach, pow. sieradzkiego, **Aleksandrę Świerczyńską,** do publ. szkoły powsz. w Naramicach, pow. wieluńskiego,

106) naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Strykowie, pow. brzezińskiego, **Chaję Wajsbaumową,** do publ. szkoły powsz. Nr. 136 w Łodzi.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego zamianował z dniem 1 września 1930 r. nauczyciela publ. szkoły powsz. w Kucharach Kościelnych, pow. konińskiego, **Edwarda Szmidta,** nauczycielem publ. szkoły powsz. w Goli, pow. wolsztyńskiego.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

124.

STANISŁAW SEWERYN
(Łódź)
dyrektor gimnazjum państwowego
im. Mikołaja Kopernika.

Uwagi o wychowaniu obywatelsko-państwowem.

(Referat wygłoszony na zjeździe Dyrektorów szkół średnich Okręgu Szkolnego Łódzkiego w dn. 12 kwietnia 1930 r. i w zmienionej nieco formie na zjeździe hufcowych harcerskich w dniu 25 maja 1930 r.).

Żyjemy w czasach pod każdym względem przełomowych; w miejscu dotychczasowych wartości powstają nowe w każdej dziedzinie, niema dzisiaj wartości i pojęć tak trwałych i stałych, którychby w ostatnim czasie nie zaatakowano. Kryzys demokracji, parlamentaryzmu, liberalizmu, — że nie wspomnę o innych, od których nie jest wolna żadna dziedzina myśli ludzkiej, — a obok tego potężny rozwój techniki, krajoznawstwa, sportów, przysposobienia wojskowego, regjonalizmu i t. d. — są tego aż nadto dostatecznym dowodem.

Kryzys ten, obejmujący wszystkie dziedziny życia społecznego, nie mógł nie dotknąć tak czułej i wrażliwej, jaką jest sprawa wychowania młodego pokolenia, które ma w przyszłości zająć nasze miejsca i dalej prowadzić rozpoczętą przez nas pracę.

Warunki naszego życia w ostatnim dziesiątku lat uległy tak zasadniczym zmianom, że dotychczasowe zdobycze w dziedzinie wychowania okazują się albo mało przystosowane do życia, albo zgoła niewystarczające, zbyt szczupłe i zbyt ciasne do tych ram, jakie dzisiejszemu życiu polskiemu nadaje życie w Państwie, mającem słusznie aspiracje mocarstwowe, w Państwie, zmuszonem do łagodzenia różnych tarć wewnętrznych, wyrastających na podłożu narodowościowem, wyznaniowem i t. d. Wchodzimy w skład Państwa niejednolitego ani pod względem narodowościowym, ani pod względem wyznaniowym. O tem musimy pamiętać, chcąc wychowywać młodzież w zasadach chociażby dotychczasowej konstytucji.

Zatem w obecnych naszych warunkach wychowanie takie, jakie stale dotąd omawiano wśród szerokich warstw nauczycielstwa, staje się niewystarczające. Wychowanie to bowiem, mając za zadanie chronienie i rozwijanie tego wszystkiego, co stanowi istotę polskości, nie zwraca uwagi na resztę mieszkańców, którzy przecież także mają prawo żądać czegoś od Państwa, w którego skład wchodzą.

Pojęcie wychowania narodowego, rozpowszechniane w okresie niewoli, wówczas, gdy wszystkie siły grupowały się wokoło ochrony i utrzymania narodowości przed zakusami wroga, gdy nieraz samo przyznawanie się do polskości było już bohaterstwem, gdy wreszcie od siły poczucia polskości zależał los przyszłości narodowej, wówczas pojęcie wychowania narodowego miało rację bytu, gdyż wyrosło z najistotniejszych potrzeb

narodu uciskanego w każdej dziedzinie życia. Wówczas też „narodowy" było pojęciem, odróżniającem ludzi czujących i myślących po polsku, wierzących w możność zmartwychwstania Polski, pracujących nad budzeniem świadomości współbraci, by nie utonąć w morzu zaborców, — od innych, dla których sprawy polskie były rzeczą obojętną. Wówczas pojęcie „narodowy" było wiarą, że naród polski nie zginął, że powstanie, że wywalczy niepodległy byt — Państwo. *)

Dziś nie grozi nam utrata narodowości, dziś nie potrzebujemy się kryć ze swojemi uczuciami narodowemi, dziś przyznawanie się do tego (na ziemiach polskich), że się jest Polakiem, nie będzie przez nikogo uważane za bohaterstwo, ani nie pociągnie za sobą prześladowań. Dziś naród polski nie jest narażony na zagładę, uzyskał byt niepodległy, warunki swobodnego i pełnego rozwoju. Dziś Państwo jest tą organizacją, która *może i musi* doprowadzić naród do świetności, rozkwitu, bogactwa materjalnego i duchowego. Ponieważ jednakże w granicach naszych mamy i inne narodowości, mieszkające tam wskutek różnych przyczyn dziejowych, przeto „państwowy" musi oznaczać wszystko to, co zdąża do wzmocnienia sił wewnętrznych, a niszczy destrukcyjne siły odśrodkowe. Grożą nam bowiem inne, nowe niebezpieczeństwa:

Podmuchy rewolucyjne od wschodu, wzrastająca potęga militarna niemieckiego sąsiada, rozpolitykowanie wewnętrzne, zatrata poczucia dobra i interesu ogólnego — stawia przed nami nowe niebezpieczeństwo, które przy sprzyjających okolicznościach może powodować wewnętrzny rozstrój, a z nim utratę niepodległości. Przed tą ostatecznością musimy się dzisiaj zabezpieczyć, zwracając wszystkie swoje siły w kierunku nietylko utrzymania, ale utrwalenia i wzmocnienia z tak wielkim wysiłkiem zdobytej niepodległości.

W kierunku tym zdążają prace wszystkich resortów państwowych, nie może być im zatem obca i praca wychowania przyszłych pokoleń, praca, której istotna wartość okazuje się dopiero wówczas, gdy łączy się z życiem i nie sprzeciwia się tendencjom i zamiarom społeczeństwa, w którego łonie rozwija się, gdy wreszcie wyprzedza myśl współczesną, a przygotowuje do nowego życia, które ma nadejść. To zadanie może spełnić tylko takie wychowanie, które pójdzie ręka w rękę z dążeniem Państwa, a będzie je uzupełniało i stwarzało dla jego poczynań trwałe, bo na umysłach i sercach młodzieży fundowane podstawy.

Wszystko to, razem biorąc, nie jest niczem ani nowem, ani starem, albo i nową i starą rzeczą równocześnie. Tę pozorną sprzeczność postaram się w krótkości wyjaśnić.

Wychowanie państwowe znane było już w starożytności (Sparta, Rzym), teoretyczne ujęcie dał mu dopiero Plato. Później, w wiekach średnich, nie mówi się o wychowaniu ani państwowem, ani narodowem, lecz wogóle o wychowaniu chrześcijańskiem, a w epoce odrodzenia o wychowaniu wogóle. Dopiero druga połowa XVIII w., a w szczególności w. XIX przyniósł rozwój narodowości i pojęcie wychowania narodowego.

Dzisiaj pojęcie wychowania narodowego i państwowego ma różne znaczenie — zależnie od tego, jakie państwo bierze się pod uwagę. Jeżeli

*) Dr. M. Ziemnowicz: Problemy wychowania współczesnego. Warszawa 1927. Rozdział V, str. 55—69.

państwo pod względem narodowościowym jest mniej więcej jednolite, wówczas pojęcie „narodowy" i „państwowy" są prawie synonimami, gdyż oznaczają prawie to samo; dążenia narodu i dążenia państwa są jednakowe. Tak dzieje się np. we Francji, Niemczech, Szwecji, Norwegji, Włoszech i t. d.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa, gdy państwo pod względem narodowościowym nie jest jednolite, gdy inne narodowości stanowią w nim znaczny odsetek, gdy wreszcie obowiązkiem Państwa jest wytwarzanie z nich oddanych sobie obywateli bez odbierania im narodowości. Wówczas pojęcie „narodowy" i „państwowy" nietylko nie oznaczają tego samego, ale często są sobie wrogie, gdyż państwo, będąc organizacją wyższego rzędu w stosunku do narodu, podporządkowuje naród swoim celom. Naród zatem staje się zależny nie od siebie samego, lecz od wytycznych, jakie przyświecają ich kompleksowi. W takich warunkach wychowanie nie może mieć za ideał narodu, lecz państwo, co jednak nie może i nie powinno być zaprzeczeniem narodowości. Przeciwnie — wychowanie narodowe powinno być podłożem, na którem ma rozwijać się jednostka, członek mniejszego społeczeństwa, w którem w przyszłości będzie pracowała. Zatem ideał wychowania narodowego stawia przed nami cele bliższe w przeciwieństwie do wychowania państwowego, które obejmuje, bo musi objąć dążeniami swojemi szereg narodowości. *)

Przykładem na to może być dla nas Szwajcarja: w granicach swoich zamyka ona głównie trzy różne narodowości — Francuzów, Niemców i Włochów, — nie może zatem jako ideału wychowania wysuwać wychowania narodowego, gdyż ideał ten dla każdego z tych narodów jest inny. Wysuwanie takiego ideału musiałoby w konsekwencji doprowadzić do powstania dążeń separatystycznych, a w rezultacie do rozbicia, co bynajmniej nie leży w interesie tego państwa. Musi więc tworzyć taki ideał wychowawczy, w którym mogłyby się pomieścić wszystkie jej narodowości, bez uszczerbku ich ideałów narodowych. Innemi słowy — państwo, jako całość, musi tam górować nad ideałem narodowym. *)

Czasem też dzieje się w ten sposób, że w granicach tego samego państwa następuje przerzucanie się od wychowania narodowego do wychowania państwowego — w zależności od warunków, w jakich dany naród się znajduje. Gdy narodowi grozi upadek czy na drodze podboju przez sąsiadów, czy też na drodze upadku materjalnego, ekonomicznego, wówczas dla rozbudzenia patrjotyzmu, dla rozbudzenia ofiarności, dla ocalenia od upadku czy zachowania niepodległego bytu, wysuwa się ideał wychowania narodowego. Gdy jednakże narodowi nie grozi upadek, a chodzi tylko o wzmocnienie, scalenie, wewnętrzny rozwój jakiegoś kraju, wówczas wysuwa się ideał wychowania państwowego.

W czasach nowszych typowym przykładem przerzucania się od wychowania narodowego do państwowego są Niemcy; gdy hasło Niemiec silnych „Deutschland über alles" stawało się główną wytyczną tego państwa, wówczas pojęcie wychowania państwowego stawało się aktualne, gdy zaś widmo upadku ukazywało się na horyzoncie, wtedy dla ochrony narodu i dla rozbudzenia patrjotyzmu wysuwano wychowanie narodowe. Tak samo dzieje się i dzisiaj: po dużym okresie przedwojennym i wojennym

---

*) Podobnie ujmuje tą sprawę i Ziemnowicz: op. cit. str. 59 i n.

wychowania państwowego nastał okres wychowania narodowego. Najdalej pod tym względem posunięto się w Z. S. S. R., gdzie od najwcześniejszych lat pobytu dziecka w szkole robi się z niego komunistę, zatem człowieka, który ma służyć tej idei, którą w danej chwili państwo reprezentuje.

Myśli te, tak zatem powszechne wśród naszych sąsiadów, nie są na gruncie polskim niczem właściwie nowem: dowodów na to spotykamy wiele wśród dzieł twórców wiekopomnej Komisji Edukacji Narodowej. Oto parę przykładów:

Ks. Adam Kaz. Czartoryski tak przemawia w r. 1766 do młodzi Korpusu Kadetów JKM:

„Wy jesteście ci...., których los...., wytknął do czynnych obywatelstwa obowiązków; wy tę w najopłakańszym zostającą stanie ojczyznę waszą powinniście zaludnić obywatelami gorliwymi o jej sławę, o uwiększenie jej mocy wewnętrznej i poważania postronnego, o poprawę jej rządów w gatunku swym najgorszych". *)

Czytając to zdanie, ma się wrażenie, jak gdyby wypowiedziano je w ostatnich czasach.

A nieco dalej:

„Niech was prowadzi ta zacna ambicja, abyście otuczeni wiadomościami sposobiącemi do tego końca (jak wam przyjdzie, pożegnawszy tę zaciszę ćwiczenia waszego, do hucznych zabierać się powołania waszego działań), żebyście ...... odmienili starą postać kraju swojego, i roznosząc każdy po swojem Województwie, Ziemi, Powiecie, światła z pilnością tutaj nabrane, oswobodzili Ojczyznę od jarzma Niewiadomości, ...żebyście swoim uczyli przykładem pożytecznego Obywatelstwa powinności. **)

„.....Trzeba nam zrobić ludzi Polakami, a Polaków — obywatelami, stąd nastąpią wielkie pomyślne dla kraju powodzenia". ***)

„Dla trzech obowiązków kształci szkoła: obowiązków człowieka, obywatela, słuchającego praw i obywatela „składającego rząd krajowy". ****)

Podobnych wyjątków możnaby przytoczyć znacznie więcej, wszystkie one stwierdzają dawność poczynań w tej dziedzinie. Zresztą czyż możnaby nawet wyobrazić sobie działalność Komisji Edukacji Narodowej w oderwaniu od potrzeb całej Rzeczypospolitej? Więc w Polsce myśl tak dawna, jak dawno mówi się poważnie o wychowaniu młodzieży. Nie o rzecz zatem nową chodzi, lecz o nawiązanie z tradycją przeszłości i to przeszłości bardzo pięknej w wychowaniu.

Okres niewoli stworzył nowe dążenia.

Uzyskanie niepodległości przyniosło nowe wymagania. Upłynęło jednak kilka lat, zanim zdołano chociaż w części otrząsnąć się z niewoli i w miejsce bohaterstwa niewoli stawić przed oczy nowy typ obywatela

---

*) „Historja nauk wyzwolonych". Warszawa 1766 — przedmowa.

**) (Carlancas-Czartoryski: Historja nauk wyzwolonych 1766 r. Krótka przedmowa)

***) (Fel. Oraczewski: Mowa na sejmie 1773 — 11 maja).

****) (Bieliński: „Sposób edukacji w XV listach" 1775 r.).

zdrowego pod względem fizycznym i moralnym, uspołecznionego i państwowo-twórczego (Dz. Urz. z r. 1927 poz. 12. str. 442). W okólniku tym jednak mówi się o wychowaniu moralnem i wychowaniu społecznem, lecz jak ma wyglądać praca w zakresie wychowania młodego pokolenia na twórczych państwowo obywateli, nie mówi się ani słowa. Przypuszczać należy, że w czasie wydawania tego okólnika konieczność wychowania państwowego rozumiano, lecz że myśli, w jaki sposób należy je wprowadzić w życie, nie skrystalizowały się jeszcze całkiem. Napróżno szukalibyśmy w późniejszych zarządzeniach Władz uzupełnienia czy rozwinięcia idei tam rzuconej. Dopiero kilka ostatnich miesięcy przyniosło w tej dziedzinie nieco materjału, zresztą nieoficjalnego, bo pochodzącego od osób postronnych.

Jednakże pomimo takiego stanu rzeczy możemy i powinniśmy już dzisiaj mówić o tem, co należy robić, ażeby młode pokolenie stało się naprawdę państwowo-twórcze.

Żeby jednak móc odpowiedzieć na to zagadnienie, należy najpierw zdać sobie sprawę z tego, co jest celem, zadaniem współczesnego państwa wogóle, a polskiego w szczególności. W celu sformułowania tego sięgnę do określeń Marszałka Piłsudskiego:

„1. Państwo winno być motorem, dostarczającym społeczeństwu energji kierunkowej,

2. ma bronić zbiorowości nawewnątrz przed nadużyciami w najszerszem tego słowa znaczeniu, a więc przed prywatą, anarchją, partyjnictwem i wogóle wyzyskiem władzy publicznej dla celów obcych całości narodowej,

3. ma przez wojsko i dyplomację chronić społeczeństwo przed zakusami wroga.

Zatem w kierunku pełnego zrozumienia przez naszą młodzież tych właśnie wytycznych powinna pójść nasza praca wychowawczo-nauczycielska w szkole.

*

Nie ulega żadnej wątpliwości, że celem pracy całego narodu polskiego dzisiaj i na długie jeszcze lata w przyszłości jest utrwalanie i rozwój sił żywotnych Rzeczypospolitej.

Droga do tego celu wiodąca jest długa i uciążliwa, bo praca na niej musi się rozpocząć od samego siebie: musimy wszyscy zaprząc się do tej pracy, musimy zbiorowemi wysiłkami przerobić i zmienić duszę i sposób myślenia całego narodu, musimy otrząsnąć się z naleciałości niewoli, zrzucić z siebie „tę Dejaniry palącą koszulę" i w wolnem i niepodległem Państwie zacząć wreszcie żyć, jak żyją ludzie wolni i niepodlęgli, jak żyją inne narody. Dla nowego życia trzeba nowych idei i nowych ludzi, umiejących nietylko solidnie pracować w życiu codziennem, ale także mogących walczyć o nowe jutro. Więc jakaś kombinacja pracownika pozytywnego, może nawet racjonalisty, z entuzjastą-romantykiem wydaje się najodpowiedniejsza.

Dziś trzeba nam ludzi rzeczywistego czynu, twardej i nieugiętej pracy codziennej!

Człowiek taki, wychowany w atmosferze konieczności działania, t. j. przetwarzania otaczającej go rzeczywistości na inną, musi zgóry wie-

dzieć o tem, że na każdym kroku spotka się z oporem otoczenia, z przeszkodami, które będą działały jako siły wrogie jemu, a które on w dążeniu do swojego celu musi zwalczyć. Przeszkody te będą bardzo różnorodne. Musi być jednakże na nie przygotowany każdy, kto podejmuje się jakiegoś czynu w zbiorowisku ludzkiem. Usuwanie przeszkód może się odbywać tylko na drodze walki i do tej właśnie walki musimy młodzież przygotować. *)

A jeżeli już mowa o walce, to nieodzowną jest rzeczą wspomnieć i o sprzęcie bojowym i o wyekwipowaniu technicznem. Więc na pierwsze miejsce wysuwa się tutaj ogromne zagadnienie etyki zarówno indywidualnej, jak i społecznej, z najrozmaitszemi odcieniami, jak również poczucie odpowiedzialności za swoje słowa i czyny, — a wreszcie stosunek do rzeczywistości, ocena i ujmowanie jej, — w walce bowiem zwycięża dzisiaj tylko ten, kto lepiej i trafniej ustosunkuje się do tej właśnie rzeczywistości.

Kierunek taki wychowania jest najodpowiedniejszy, bo niezależny od jakichkolwiek przekonań politycznych, trwały, na którego spełnienie przez wiele lat trzeba będzie czekać.

Jeżeli tak, to szkoła dzisiejsza musi do tego życia i do tej walki młodzież przygotować.

Twierdzę, że szkoła dzisiejsza tego nie robi, a może nawet robić nie mogła. Dużą w tem winę ponoszą i programy szkolne, o których słusznie powiedział p. minister Czerwiński:

„Jeżeli np. weźmiemy do ręki wydawane przez Ministerstwo programy nauczania, to zobaczymy, że wskazany przy każdym z przedmiotów cel pracy szkolnej jest ujęty w formuły tak ogólnikowe, tak pozbawiony jakiejkolwiek aktualności w stosunku do potrzeb dzisiejszego życia zbiorowego, że może być podany każdemu społeczeństwu, pod każdą szerokością geograficzną, a bodajże nawet w każdej epoce historycznej". **).

Innemi słowy — chodzi tutaj o to, że programy te albo bardzo mało, albo zupełnie nie łączą się z życiem współczesnem, nie posiadają aktualności.

Dla porównania przytoczmy pogląd Komisji Edukacji Narodowej na sprawę aktualizacji zagadnień:

„1. Gdy się coś w kraju postanowi, stosować to będzie nauczyciel do założonych maksym.

2. Gdy o jakiej nieprawości zasłyszy, pokazać, skąd ona wypływa, jak ona wszystkich krzywdzi.

3. Gdy się o jakim rządzie zdarzy mówić, ukazać, w czem się zgadza, w czem się nie zgadza ze szczęściem narodowem". ***).

---

*) „Zrąb" t. I — Jędrzejewicz: Współczesne zagadnienie wychowawcze. str. 15. Podobnie również w czasopiśmie „Oświata i Wychowanie", r. I.

**) (Minister Dr. Sł. Czerwiński: Konstytucja Państwa a wychowanie publiczne — wykład wygłoszony 28. XI. 1929 r. w Wilnie. — Warszawa 1929, str. 13.

***) „Przepis na szkoły wojewódzkie", 1774 r.

A oto wyjątki z Ustaw Komisji Edukacji Narodowej:

„W nauce prawa z największą roztropnością postępować należy, aby wszystkie jego początki na prawie przyrodzonem i najściślejszej sprawiedliwości zasadzając, przygotowywać umysły młodzi do postrzegania w szczególnych ustawach każdego kraju niedostatków i upatrywania sposobów wydoskonalenia prawodawstwa".

„Obszerne będzie miał pole materji ćwiczeń w myśleniu i pisaniu uczniów. Pospolitsze mogą być: opisanie z pochwałą jakiego czynu sprawiedliwości, dobroczynności, lub innej cnoty, a z naganą spraw przeciwnych, gdy o nich wiadomość zabierze; porównywanie dwóch spraw dobrych lub złych, osób chwalebnych lub nagannych; uwaga nad ustawami w szczególnych przypadkach, zostawując częstokroć wybór samymże uczniom".*)

„...Rozważy istotę edukacji człowieka i obywatela, jako ona zależy na tem, aby ucznia sposobnym ze wszystkich miar uczynić do tego, aby i jemu było dobrze i z nim było dobrze. — Cokolwiek stanowi szczęśliwość szczególną człowieka: zdrowie, cnota i obyczaje, rozsądek pewny, dobry rząd domowy, miłość, przyjaźń i szacunek drugich; cokolwiek składa szczęśliwość publiczną: równa i najściślejsza sprawiedliwość, prawodawstwo mądre, obrona krajowa, cnoty obywatelskie, niepodległość w zdaniu, szlachetność myśli i postępków, szanowanie jako najświętsze własności cudzej; to wszystko jest rzeczą edukacji i celem starań nauczyciela".**)

Takie myśli głoszono u nas przed 150 laty, a dziś po raz drugi trzeba dla nich wywalczać prawa bytu. — Dlaczego? Dziś odwieczna zasada „non scholae, sed vitae discimus" dziwnem zrządzeniem losu w szkole polskiej została odwrócona na zasadę „non vitae, sed scholae discimus". Młodzieniec, opuszczający szkołę średnią, wie dobrze o tem, jakie miał prawa trybun ludowy w starożytnym Rzymie, a nie wie, poco stoi policjant na ulicy, — wie, jak pisali Rzymianie listy, a nie wie, jak pisze się np. — podania. — Zdarza się często, że otrzymujący maturę lub nawet opuszczający uniwersytet bardzo niejasne mają pojęcie o tem, co się w Państwie wokoło nich dzieje, niewiele albo zupełnie nic nie orjentują się w celach i dążeniach Państwa, a na jakiekolwiek pytanie w sprawach współczesnych mają tylko jedną odpowiedź — to jest polityka, do tego się nie wtrącam! — Sądzę, że nie mniej kłopotliwa byłaby odpowiedź na pytanie, w co taki młody obywatel się wtrąca lub co go interesuje. — Rzeczy te stwierdziłem na wielu osobach, nawet wstępujących w ostatnim czasie do zawodu nauczycielskiego.

Powód takiego stanu rzeczy zupełnie jasny i zrozumiały: Całą współczesność z miljonami jej zagadnień odsunięto od młodzieży pod pretekstem polityki, a tem samem nie wzbudzono zainteresowań światem, który z zawrotną szybkością przebiega koło niej, nie przywiązano młodzieży do życia otaczającego ją, nie wciągnięto w nie jej zainteresowań, — powiedziałbym nawet — nie wzbudzono miłości do wolnej i niepodległej

---

*) Ustawy Komisji Edukacji Narodowej. Rozdział p. t. „Nauczyciel Moralnej Nauki i Prawa".

**) Ustawy Komisji Edukacji Narodowej. Rozdział XIV — Nauczyciele.

Polski, bo ten patrjotyzm, jaki dzisiaj uprawia się w szkołach, to raczej patrjotyzm kokardkowy, patrjotyzm niewoli, przeszłości, a nie współczesności.

I tę właśnie współczesność, aktualność, musimy wprowadzić do szkoły, chcąc wychować przyszłe podpory Państwa, i ta właśnie współczesność powinna stać się ośrodkiem, fundamentem naszej pracy szkolnej. Uwspółcześnienie szkoły — oto naczelne hasło ostatnich czasów w dziedzinie nauczania i wychowania u nas.

W tym kierunku też pójdą nowe programy Ministerstwa, których projekty mieliśmy niedawno w rękach.

Z tego założenia wychodząc, ośrodkiem pracy szkolnej powinna stać się *nauka o Polsce współczesnej*, ale nie ta, która w wielu szkołach stawała się zbiorem cyfr statystycznych, lecz żywa, interesująca, jak interesujące jest życie, które nas otacza, nie ta, którą urzędowo przerabia się w klasie ostatniej, lecz rozłożona na szereg lat, od pierwszej do ostatniej klasy, a polegająca na tem, aby obok przedmiotów, omawiających z założenia swojego tę sprawę, każdy nauczyciel przy każdej nadarzającej się sposobności nie pomijał jej. Wiemy przecież, jak chętnie słucha młodzież nauczyciela wówczas, gdy mówi o tematach współczesnych. — Sądzę, że bardzo niewiele znajdzie się takich przedmiotów w naszych programach szkolnych, na których lekcji rzeczy tych nie możnaby poruszać.

Rozumie się, że w pracy tej musieliby wziąć udział *nauczyciele wszystkich przedmiotów*, jak również, że lekcja żadnego przedmiotu nie mogłaby być wolna od tych założeń. Nawet nauczyciel matematyki i fizyki miałby w tej dziedzinie coś do powiedzenia, jeżeliby rzeczywiście chciał współpracować. Kierownicze stanowisko musiałyby objąć: historja i język polski. Pierwszego przedmiotu nikt nie będzie kwestjonował, a literatura polska jest chyba jedną z bardzo niewielu literatur świata, której naczelną dewizą jest służba ojczyźnie. Cechę tę wielokrotnie stwierdzano i nad tem nie potrzeba się wiele rozwodzić, — chodzi tylko o to, by umieć materjał odpowiednio wykorzystać, łączyć go ze współczesnością. — Podobnie ma się sprawa z językami obcemi, w szczególności zaś z językiem łacińskim; dobór autorów, wypisy wprost dopraszają się tego, młodzież interesuje się tem, należy więc te zainteresowania zaspokoić. Jeżeli praca ta ma wydać rzeczywiste i trwałe owoce, musi się oprzeć na odpowiednich wartościach moralnych, musi za punkt wyjścia wziąć zalety i wady narodu naszego, — pierwsze, by rozwijać, drugie, by tępić. (Słowa min. Świtalskiego).

W szczególności zaś nauczyciel każdy musi zdawać sobie i to dokładnie sprawę z tych wad, które zbiegiem różnych okoliczności wyrosły na gruncie współczesnej Polski niepodległej, jako ciekawe i groźne zarazem odbicie wtórne dawnych wad szlacheckich w połączeniu z wadami niewoli.

Zajmę się tylko omówieniem niektórych.

Zacznę od *nieposzanowania czy raczej nienależytego traktowania barw i godeł państwowych*. Wiem, że przebijają się w tem jeszcze niektóre cechy niewoli, kiedy wywieszanie na publicznym widoku sztandarów polskich było uważane za bohaterstwo z jednej strony, z drugiej zaś za zbrodnię. Dziś jedno i drugie znikło, ale niewolniczego przywiązania do barw narodowych nie zamieniono na przywiązanie państwowe. — Widzia-

łem i to nie jeden raz, że młodzież — zresztą za namową swoich nauczycieli — uważa za jedynie możliwe (w naszych warunkach) kolory dekoracyjne do przystrajania sali szkolnej na jakąkolwiek uroczystość szkolną — barwy i orły państwowe. — Dzięki temu wytwarza się taki stan rzeczy, że barwy te, symbol państwowości polskiej, stają się stopniowo w poczuciu młodzieży czemś bez wartości Jako przykład przytoczę fakt następujący: na jednej z zabaw szkolnych widziałem, jak młodzież brudny, cuchnący, ordynarny zlew na sali zasłoniła barwami państwowemi — i była przekonana, że i bardzo ładnie będzie to wyglądało i że okaże się bardzo patrjotyczną. — Widziałem również i taką szkołę, która wszystko, co trzeba i czego nie trzeba, stroiła barwami państwowemi w tem przekonaniu, że tylko w takiem otoczeniu wychowa się młodzież na patrjotów. — To jednakże nie przeszkadzało, że młodzież ta zapytana, jakich zna wielkich generałów Polski współczesnej, — odpowiedziała, że Hallera i Paderewskiego (sic!).

Z takim stanem rzeczy trzeba raz wreszcie skończyć! Młodzież musi wiedzieć o tem, że barwy i godła państwowe są symbolem Państwa, jego wielkości i siły.

Jedną jednakże z najgroźniejszych wad jest *brak poszanowania władzy i praw panujących*. — W czasie niewoli przyzwyczailiśmy się do lekceważącego traktowania władz zaborczych, których zresztą słuchaliśmy więcej aniżeli polskich, które nienawidzieliśmy z całej duszy jako wrogie zamiarom i marzeniom polskim. To ustosunkowanie się do władzy wogóle z wielkiem powodzeniem przyjęło się w wolnem Państwie polskiem i jeżeli nie więcej, to w każdym razie nie mniej się rozwija, doprowadzając do tak absurdalnych wyników, że niema dzisiaj w Polsce żadnego stanowiska w pracy państwowej, któregoby nie zmieszano z błotem, nie spotwarzono i nie zohydzono. A w takiem traktowaniu władz nie ostatnie miejsce zajmuje młodzież. Jaskrawym przykładem triumfu takiego właśnie ustosunkowania się do władz państwowych było podniesienie ręki na najwyższego Dostojnika Państwa.

Gdy zdołamy wpoić w młodzież poszanowanie władz i praw polskich — już chociażby dlatego, że są polskiemi, — tem samem możemy być pewni, że młodzież z odpowiednim szacunkiem będzie się odnosiła do tych osób które tę władzę wypełniają, a tem więcej do tych, na których barkach spoczywa ciężar ogromny kierowania nawą państwową. Młodzież musi czuć, jeżeli tego zrozumieć nie może, ile wysiłku, trudu, rzeczywistej, a niecodziennej wiedzy, której nie można nabyć z żadnej książki, wymaga ta niezwykle odpowiedzialna praca.

Więc nie staroszlachecka zasada „szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie", nie doktrynerskie rozstrzygania najbardziej zawikłanych spraw państwowych ze stanowiska podwórkowego, oparte na bardzo niepewnych danych, ale przedewszystkiem posłuch dla władz, cześć dla kierowników Państwa, jeżeli nie rozumie się czynów ludzi, wyrastających ponad szary, przeciętny ogół.

Nie wymagamy tutaj niczego nowego, gdyż zupełnie podobnie na tę sprawę patrzono u nas w czasach Komisji Edukacji Narodowej:

> „Naród przeto kochający cnotę, sprawiedliwość, rzetelność, pełniący nieprzestępnie prawa swoje, szanujący najwyższą władzę, i namieśniczą jej zwierzchność jest narodem w sobie szczęśliwym, strasznym sąsiadom i od nich poważanym".

Z tem łączy się inna bardzo ważna wada, również w znacznym stopniu pochodzenia niewoli, *brak zaufania we własne siły.* Nie chodzi tu o zaufanie we własne siły poszczególnych jednostek, bo to przerasta czasem granice przyzwoitości i dochodzi do bezczelności, lecz chodzi o zaufanie ogółu w siebie. Nieraz słyszymy powiedzenia, że Polacy nietylko bez obcej dorady czy pomocy nic nie zrobili, ale i nic nie mogą zrobić. (Dość wspomnieć rok 1920). Z tem przekonaniem musi się raz na zawsze zerwać! Wszyscy i młodzież nasza musi to zrozumieć, że rzeczywiście doroślismy do niepodległego bytu i że sami o sobie możemy stanowić. Jako drobny przykład — dosyć przytoczyć fakt, że na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu w r. 1925 pomimo wielu bardzo niesprzyjających okoliczności i wielu błędów organizacyjnych Polska otrzymała największą ilość nagród. Dość wspomnieć, że polskie prace etnograficzne w ostatnich czasach daleko są na przedzie przed pracami takich np. Włoch czy Francji (np. Moszyński: Kultura ludowa Słowian; prace prof. Bystronia i t. d.). — Przykładów podobnych możnaby przytoczyć bardzo wiele. Wszystkie razem dowodzą wielkości i niezniszczalności ducha polskiego. Tę wiarę w niego, wiarę we własny naród musimy wpajać w młode pokolenie, jeżeli nie chcemy, by ta niewiara czy brak zaufania, tułające się gdzieś po zakamarkach duszy narodowej, nie zmieniła się w najgorszą rzecz dla życia państwowego — w obojętność.

Lecz samo wpojenie zaufania nie może wystarczyć, gdyż — odwrotnie — może wytworzyć przekonanie, że wszystko w Państwie jest dobre i niczego nie należy poprawiać i zmieniać. — Wprost przeciwnie — nauczyciel *nie może zamykać oczu na wady i niedomagania istniejącego stanu rzeczy,* — niedźwiedzią przysługę oddałby całej pracy, gdyby w ten sposób postępował. Powinien zatem wykazywać niedomagania, wskazywać ewent. drogi i sposoby naprawy, lecz wszystko to powinien robić z miłością, bez odrobiny ironji czy zgryźliwości. Takiem postępowaniem wzbudzi wśród młodzieży nietylko przeświadczenie o konieczności nieustannej pracy dla Państwa, o obowiązku poświęcenia się dla niego, chociażby tylko dla kontynuowania prac, rozpoczętych przez ich rodziców czy krewnych, których miejsce ma zająć w przyszłości. To wytworzenie poczucia obowiązku nieustannej i ofiarnej pracy dla Państwa, to — kto wie — czy nie jedno z najważniejszych, a może i najważniejsze wymaganie, stawiane dzisiejszej szkole, potrzebujące zresztą szerokiego omówienia, bo łączy się z wszystkiemi zagadnieniami wychowania.

Poczucie wypełniania obowiązków łączy się zupełnie logicznie z samem określeniem pojęcia obowiązku (bo przecież nie jest obowiązkiem to, czego się za obowiązek nie uważa), — to zaś wymaga od każdej jednostki ścisłego sprecyzowania swojego stosunku do spotykanych zjawisk, a tem samem i do zupełnie wyraźnej oceny ich. Tak dochodzimy do innej wady polskiej, zwłaszcza dzisiaj bardzo powszechnej wśród nas: *nie chodzi o to, co się robi, lecz kto to coś robi,* nie chodzi o walkę z samą nowo-wprowadzaną rzeczą, lecz o to, kto jest jej autorem czy projektodawcą. W ten sposób niszczy się najpiękniejsze myśli i najpiękniejsze zamiary, projekty. Przykładów na to możnaby przytoczyć bardzo wiele z naszego nawet szkolnego życia. Dlatego wychowanków naszych musimy przyzwyczaić do bezstronnego oceniania napotykanych zjawisk, niezależnego od poglądów takiej czy innej koterji, bo tylko na takiem podłożu może się rozwinąć zdrowa i twórcza myśl państwowa.

Tak więc mimowoli nasunęło się zagadnienie *partyj politycznych*. Nie chodzi mi tutaj o to, że każdy szanujący się nauczyciel Nauki o Polsce współczesnej omawia programy ważniejszych partyj w Polsce, nie chodzi również o to, jak to omawianie pod względem bezstronności wygląda, ani o to, czy powinien to robić, czy nie (ja np. uważam, że bezwarunkowo powinien), lecz o to, jakie jest ustosunkowanie się nauczyciela do partyj politycznych wogóle. Wiem, że na ten temat słyszy się piękne słowa, że są one dowodem żywotności narodu i t. d. i t. d., ale zapomina się o kardynalnej wadzie przeszłości: poseł w dawnej Polsce był reprezentantem powiatu, przysięgał na to, co mu sejmik uchwalił, nie dbał, czy to zgadzało się z dobrem ogólnem, czy nie; — dziś poseł jest wykonawcą woli swojej — grupy — partji, która znowu ma na myśli swoją gromadę, gdy tymczasem całość kraju pozostaje na boku. Więc życie nie zmieniło się, tylko jego warunki, formy. — Partykularyzm w myśleniu i działaniu doprowadził Polskę do zguby, a dziś? Na to pytanie musi sobie dzisiaj nauczyciel odpowiedzieć i stosownie do niego postępować — w ten jednakże sposób, aby poczucie prawa i praworządności głęboko wryło się w dusze młodzieży. Uczeń musi zrozumieć i odczuć, że ponad interesem partji, zatem pewnej gromady osób, góruje interes Państwa całego i temu interesowi musi służyć, dokąd mu sił starczy. Musi zrozumieć konieczność podporządkowania dobra osobistego dobru ogólnemu nietylko na lekcjach historji i literatury niepodległej Polski, ale także w dzisiejszej praktyce życia codziennego, wreszcie, że nie jest tylko to polskie w Polsce, co nosi na sobie etykietę „narodowy", gdyż terminem tym tak na wszystkie strony się szermuje, że z dnia na dzień w pojęciu ogółu traci on coraz więcej swoją wartość, a staje się tylko haczykiem czy przynętą dla nieświadomych rzeczy samej.

Rozważania powyższe z konieczności muszą doprowadzić do roztrząsania, a w rezultacie do zrozumienia ideałów, którym Państwo służy, i do zrozumienia interesów państwowych.

Jak należy rozumieć interes państwowy? Zasada jego musi się opierać na poczuciu porządku, równowagi i sprawiedliwości. W myśl tej zasady przeprowadzane są reformy. Czasem dzieje się, że chwila wymaga gwałtownych zmian, — zależy to od okoliczności. Jednakże interes ogółu wymaga zawsze, aby wszelkie zmiany odbywały się na drodze prawnej i zyskiwały aprobatę społeczeństwa, zatem szły po linji jego zamiarów. Innemi słowy nie mogą nie zawierać pewnych ustępstw na rzecz ogółu, zatem muszą także odpowiadać zasadom sprawiedliwości. Tym założeniom mają odpowiadac interpretacje wszelkich poczynań społecznych czy jakichkolwiek zagadnień ustrojowych Państwa *).

Na pierwszy plan wysuwają się tutaj *zagadnienia konstytucyjne*, a mianowicie poszanowanie cudzego wyznania religijnego czy politycznego, poszanowanie obcych narodowości, żyjących na terenach Rzeczypospolitej. Konieczność współżycia z mniejszościami narodowemi i wynikające z tego wymaganie łagodzenia tarć wewnętrznych powinno być podstawowem założeniem wychowawczem w każdej szkole. Ideałem i interesem Państwa polskiego współcześnie jest zgodne współżycie różnych narodowości na

*) W tem ujmowaniu rzeczy znalazłem duże podobieństwo ze stanowiskiem Jana Starzewskiego w pracy o Józefie Piłsudskim — Warszawa 1930.

ziemiach polskich i tym interesom nie może być obca szkoła polska. Idee te przyświecały Polsce wówczas, gdy stała u szczytu potęgi, gdy na zasadzie „wolni z wolnymi, równi z równymi" łączyła się z silnym sąsiadem w celu obrony przed groźnym wrogiem. I dzisiaj nie może być inaczej.

Oto co o tem mówi p. minister Czerwiński:

„Nie możemy i nie chcemy wymagać od szkół i innych instytucyj wychowawczych w Polsce, aby Niemców lub Ukraińców wychowywały na Polaków, lub ewangelików lub prawosławnych na katolików, ale mamy prawo i obowiązek żądać zupełnie kategorycznie, stanowczo i konsekwentnie, aby wszystkie formy i wszystkie czynniki wychowania publicznego, na obszarze naszego Państwa działające, w zgodnym trudzie pracowały nad założeniem w sercach dziatwy i młodzieży mocnej podwaliny pod rozkwit i potęgę Rzeczypospolitej".*)

Jeżeli tak, to obowiązkiem każdego nauczyciela, warunkiem nieodzownym jego pracy, powinno być poszanowanie obcych wyznań czy narodowości i takie zachowanie się wobec nich, aby przez tolerancję budził poczucie przynależności do Państwa, przywiązanie do niego, gotowość poświęcenia się za nie, pragnienie pracy dla dalszego jego rozwoju, chęć chronienia go przed wrogami zarówno zewnętrznymi jak i wewnętrznymi. Takie wyniki swojej pracy wychowawczej może nauczyciel tylko wówczas osiągnąć gdy dewizą w postępowaniu jego w stosunku do mniejszości narodowych będzie rozwijanie twórczych pierwiastków, tkwiących w nich. Tylko bowiem rozwój jednostki przyczyni się do dalszego ulepszenia i wzmocnienia wspólnej organizacji — Państwa. **)

Ale obok tego zagadnienia podstawowego i bezwarunkowo trwałego występuje szereg innych, których trwałość jest, czy może być, różna, zależy bowiem od tego, jak ułożą się stosunki. Do takich zaliczam *zagadnienia ustrojowe i stosunki z sąsiadami.* Pierwsze określiła czy jeszcze określi konstytucja, czemu wszyscy musimy się podporządkować i myśli w niej zawarte rozwijać i w czyn wprowadzać (obecnie — przeciwdziałanie komunizmowi i monarchizmowi), a druga rzecz — stale, zwłaszcza w dzisiejszych czasach aktualna, a mianowicie *zagadnienia pokojowe i nienaruszalności granic.* Uczeń musi zrozumieć, że Polsce potrzebny jest pokój z wielu względów, jak również, że pokój będzie tylko wtedy, gdy Państwo będzie dostatecznie silne, i należycie zorganizowane. Stąd w naturalnej konsekwencji wynikają rozważania na temat uwojskowienia całego narodu, L. O. P. P., przysposobienia wojskowego, Strzelca, harcerstwa i t. d. i t. d. Gdy na takiem podłożu będzie się rozpatrywało działalność każdej z tych organizacyj, wówczas uczeń zrozumie, że jest czynnym członkiem społeczeństwa w którem ma pewne określone funkcje państwowe do spełnienia. Na tej samej płaszczyźnie powinny być rozpatrywane inne zagadnienia, jak np. sprawa Gdańska, Wilna, Śląska, dostępu do morza, traktatów handlowych, przymierzy z sąsiadami i t. p.

Gdy omawianie tych zagadnień będzie się stale łączyło z przeszłością z podkreślaniem *przeobrażania się pewnych idei z biegiem lat czy wieków,* wówczas musi się wzbudzić w duszy młodzieży cześć, kult dla cennych tradycyj przeszłości, dla szanowania w przeszłości naszej tego,

*) Op. cit. str. 5.

**) Podobnie Ziemnowicz Op. cit.

co rzeczywiście jest godne szacunku, jako niezniszczalne i wielkie po wszystkie wieki. Wbrew wszelkim dociekaniom niby naukowym nowoczesnym młodzież musi czcić bohaterów, poświęcających się w imię ideałów narodowych, państwowych czy ludzkości. Cześć ta nie może ograniczyć się do samych wojowników, zwycięzców, lecz musi obejmować także gospodarzy Państwa, ludzi wielkiej nauki, pracy czy wreszcie twórców różnych dziedzin sztuki. To samo odnosi się również nie w mniejszym stopniu do kultu idei czy poczynań, czasem nawet nieudałych w przeszłości, lecz owocnych w następstwa w czasach późniejszych. Jeżeli zdołamy ten kult wzniecić w młodzieży, a przeszłość tę zdołamy odpowiednio połączyć ze współczesnością, to wówczas drogą zrozumienia rozwoju pewnych idei tem lepiej możemy doprowadzić do rozbudzenia kultu dla ich przejawów współczesnych, gdyż wartość czynów przeszłości zaznacza się najlepiej w skutkach czasów późniejszych.

Dla rozbudzenia kultu tego niekoniecznie musi się urządzać jakieś specjalne obchody, gdyż to bardzo często osiąga skutek wprost przeciwny Uważam, że odpowiednie oświetlenie ze strony nauczyciela, byle tylko nie długie, może zrobić znacznie więcej, niż długa, mądra, dużo kosztująca pracy, a nudna akademja.

Jeżeli zaś takie wymagania postawimy naszym szkołom, to uwspółcześnianie ich musimy posunąć dalej, a mianowicie w kierunku znacznej *przeróbki programów* zwłaszcza zaś w zakresie humanistyki wyższych klas szkoły średniej. Dotyczy to w szczególności polonistyki i historji. Śmiem twierdzić, że cały szereg dzieł literatury pięknej, które przyzwyczailiśmy się cenić i czcić niemal od kołyski, musi być usunięta z programów, jako rzeczy dziś albo niezrozumiałe i nieodczuwane przez młodzież, albo też jako rzeczy, mogące wywrzeć nawet ujemny wpływ wychowawczy. Że ilość dzieł naszej Trójcy romantycznej zmaleje, — to pewna, jak również, że i punkt ciężkości przeniesie się na literaturę późniejszą i nowszą. — Podobny los spotka i naukę historji, która musi porzucić przyjemne i ładne czasem rzeczy. a zwrócić uwagę na czasy nowsze i najnowsze. Życie tego od nas wymaga i temu musimy uczynić zadość.

Zkolei wypada mi zastanowić się nad jedną jeszcze sprawą, bardzo ważną ze względu na stosunki dzisiejsze, jak i ze względu na przyszłość. Ostatnie lata przed wojną, a zwłaszcza czasy powojenne wykazują w stosunkach społecznych stale wzrastającą emigrację ludności wiejskiej do miast, w których z konieczności powstaje przeludnienie, znane nam aż nadto dobrze w swoich skutkach (w postaci głodu mieszkaniowego i wygórowanych cen komornego). Ruch ten, obejmujący przedewszystkiem ludność wiejską przyjmuje nieco odmienne formy wśród inteligencji albo i półinteligencji. Każdy prawie jej członek marzy jedynie o tem, by *wydostać się z jakiegoś miasteczka*, w które rzuciły go losy, i jak najprędzej pojechać do stolicy czy jakiegoś większego miasta. Dzięki temu nigdzie nie bierze udziału w żadnej pracy społecznej, bo miejsce swoje traktuje jako coś przejściowego, co lada dzień może się skończyć. Skutki takiego stanu rzeczy są aż nadto opłakane: po miastach prowincjonalnych niema ludzi do pracy oświatowej czy jakiejkolwiek innej i właśnie dzięki temu prowincja powinna stać się przedmiotem trosk i starań przyszłości. Ruch regjonalny, tworzenie prowincjonalnych ośrodków kulturalnych, konieczność rozwijania pracy państwowo-twórczej po wsiach i miasteczkach i t. p. i t. p. — wszystko to powinno być podawane młodzieży jako ko-

nieczność i interes państwowy, coś czemu młodzież w przyszłości powinna się oddać. („Zrąb" r. 1. t. I., B. Lepecki: Urbanizacja życia współczesnego.).

A jeżeli już mowa o przeludnieniu miast i o konieczności tworzenia prowincjonalnych ośrodków kulturalnych, zatem *o regjonaliźmie*, nie od rzeczy będzie zapytać, co daje się do ręki jako oręż tym ludziom, którzy mają być rozsadnikami kultury polskiej po miastach prowincjonalnych? Bardzo niewiele, albo czasem nic!

Jakie wreszcie mają wiadomości z dziejów kultury polskiej? Trochę wiadomości z dziejów literatury, trochę z historji — i na tem koniec.

Jaki jest ich stosunek do chłopa, czy robotnika? W najlepszym razie platonicznie-romantyczny, nie mający nic wspólnego z rzeczywistością. Nikt tym stosunkiem nie pokierował i nikt się tym nie zajął. Można zaś było to zrobić w szkole przez odpowiednie traktowanie kultury polskiej, w oparciu o kulturę ludu polskiego, w oparciu o etnografję. Dlatego też wprowadzenie do programów szkolnych jako przedmiotu obowiązującego etnografji uważam za rzecz konieczną; jest to bowiem jedyna nauka, która w następstwach swoich może sprowadzić silne scalenie całego narodu, zwartość, zatarcie różnic — li tylko przez wzajemne poznanie. Niemcy zrobili to już od kilku lat i wyniki tej pracy mają znakomite.

Sprawę etnografji poruszyłem także z tego powodu, ponieważ jest to bodajże jedyna dziedzina wiedzy, którą przeciętnie wykształcony człowiek może uprawiać z dużemi korzyściami dla nauki, znajdując się zdala od głównych centrów naukowych, bibljotek i archiwów, i ponieważ ona najściślej łączy się z obecnemi pracami regjonalnemi.

Żeby jednakże młody obywatel, rozpoczynający swoją pracę zawodową gdzieś w małem mieście prowincjonalnem czy też na wsi, był rzeczywiście podoficerem czy oficerem oświatowym — że się tak wyrażę, — by nie zrywał kontaktu z pracą umysłową i by nie ograniczał się do tego tylko, co daje mu uniwersytet czy inna szkoła, do tego musimy go przygotować; uczeń, opuszczający mury szkoły średniej, musi być szczerze i głęboko *przekonany o społecznej wartości nauki i o konieczności dalszego kształcenia się*, musi być wreszcie przekonany o tem — jak mówi współczesny poeta Słonimski, — że „świat nie jest piłką footballową, — świat się podbija głową, głową!"

Inną sferę zainteresowań stanowi *stosunek szkoły do rodziców.* W naszych warunkach przyjął się zwyczaj, że wszelkie koła i organizacje rodzicielskie traktuje się jako instytucje, przychodzące szkole z pomocą materjalną, finansową, a rzadko kiedy mówi się z niemi o zagadnieniach pedagogicznych. W nowych powojennych szkołach Austrji i Francji sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej: tam rodzice dużo interesują się sprawami wychowania szkolnego i dużą ingerencję mają w nich. U nas jest inaczej: przyczyny tego są znane, — poziom umysłowy rodziców — jak się często mówi — decyduje o takiem właśnie ustosunkowaniu się szkoły do nich. — Czyż jest to jednakże stan normalny? Sądzę, że nie. Dzisiejsze dążenia szkoły są tak wielkie i tak szeroko różnorodne, że szkoła dzisiejsza sama nie może im bezwarunkowo podołać i z konieczności powinna tak ułożyć z domem stosunki, by dom ten ze szkołą współpracował, a nie — jak bardzo często się dzieje — niwelował tę pracę przez nierozważne traktowanie pewnych zagadnień poruszanych przez szkołę.

Przeobrażenie w takim właśnie kierunku stosunku szkoły do rodziców powinno zczasem pociągnąć za sobą takie oddziaływanie szkoły na rodziców, jakie jest oddziaływanie szkoły na młodzież. Takie założenie rozwija przed nami nowe, ogromne *zagadnienie wychowania rodziców* w tym duchu, w jakim pracujemy nad młodzieżą. Oto nowe horyzonty myśli pedagogiki współczesnej, gdzie mówi się coraz więcej nietylko o wychowaniu w pewnym duchu młodzieży, ale i całego społeczeństwa, nie wyłączając i dorosłego. Prawda, że na nie oddziaływuje tyle różnorodnych czynników (np. kościół, państwo, naród, klasa społeczna, zawód, kino, prasa, sztuka, literatura i t. d.), ale w tej pracy przeobrażania duszy całego społeczeństwa nie może braknąć i oddziaływania szkoły na starsze społeczeństwo, chociażby tylko w tym zakresie, który szkole jest potrzebny, by dom nie paraliżował poczynań szkoły, lecz z nią zawsze współpracował. Zatem zmianę tego stosunku uważam za rzecz konieczną.

Wszystkie te wymagania — mam wrażenie — słuszne i konieczne, nie stworzą jeszcze szkoły o nowym duchu i nowych dążeniach. I najpiękniejsze programy, i najpiękniejsze teorje pedagogiczne, i najlepsze gmachy, i najlepiej zaopatrzone, nie pomogą tutaj nic, jeżeli w szkole nie będzie *nauczyciela*, żywego i służącego Państwu, państwowca głęboko przeświadczonego o wartości i konieczności tej pracy. Nauczyciel bowiem musi zrozumieć, że prowadzenie na terenie szkoły pracy państwowej — wychowawczej jest niezależne od jakiejkolwiek partji politycznej, że praca ta jest wyższa ponad partje, gdyż wchodzi tutaj w grę interes Państwa, jako całości. Zatem wstrzymywanie się od rozpoczynania tej pracy, — bo a nuż nastąpi zmiana w Rządzie — nie może nikogo tłumaczyć (chyba, że się jest nieprzyjacielem jej i nie chce się pracować w myśl interesów państwowych, — bo i tak się dzieje, gdy kogoś nie stać na rozróżnianie interesów partji od interesów całości).

Dokąd nauczyciel będzie lawirował pomiędzy jednemi zapatrywaniami politycznemi a drugiemi, dokąd będzie oderwany od życia przez niebranie w niem udziału, dotąd pulsu i nerwu tego życia nie będzie wyczuwał i w życiu tem nie będzie się orjentował. Nauczyciel poza swoją pracą zawodową musi znaleźć chwilę wolnego czasu na pracę społeczną. Wiem, że mogę się tutaj spotkać ze słusznemi może zarzutami nowego obciążania pracą nauczyciela, — ale niech mi kto wytłumaczy, jak można wyczuć i zrozumieć nurt czy bieg życia współczesnego, stojąc poza niem! Z własnej codziennej pracy wiemy, ile to czasu upływa, zanim pewne rzeczy dostaną — o ile wogóle się dostaną — do programów albo podręczników szkolnych, gdy tymczasem każdy dzień prawie przynosi coś takiego, co ze względu na zainteresowania uczniów wymaga omówienia lub chociażby oświetlenia.

Lecz pojedyńczy nauczyciel czy nawet dyrektor nic nie zrobi w szkole, gdzie całe grono jest odmiennych zapatrywań; gdy nauczyciele poza plecami władz uprawiają politykę biernego oporu, tam nie może być mowy o dużych wynikach pracy. Do wprowadzenia bowiem w czyn tych myśli, o których poprzednio mówiłem, potrzeba grona żywego, zgranego i rozumiejącego cele i dążenia współczesnego życia polskiego. Potrzeba nam nauczycieli takich, którzyby umieli stanąć poza i ponad partjami i umieli wszczepiać w młodzież poszanowanie Państwa we wszelkich jego objawach — bez względu na to, kto niem w danej chwili kieruje. Kto

zaś nie chce czy nie może podporządkować się pracy Państwa, kto interes osobisty czy pewnej grupy osób stawia wyżej od dobra ogółu, dla tego nie powinno być miejsca przy naszym warsztacie.

Ale to nie jedyna choroba wśród naszego nauczycielstwa! Druga z nich to *stosunkowo małe przygotowanie psychologiczno-pedagogiczne ogółu.* Mało w tej dziedzinie dają wyższe zakłady naukowe, małe jest też zainteresowanie temi sprawami już w czasie wypełniania obowiązków nauczycielskich. Ministerstwo w ostatnich czasach zrobiło w tem duży wyłom, tworząc znakomicie zorganizowane kilkutygodniowe kursy, przez co — mam nadzieję — powoli zacznie się w tej dziedzinie poprawa, ale zanim wszyscy nauczyciele czy większa ich część przejdzie przez te kursy (jak to jest zamiarem Ministerstwa), musimy wszelkiemi siłami dążyć do podniesienia poziomu przygotowania psychologiczno-pedagogicznego ogółu nauczycielstwa.

Inną znowu chorobą jest wzajemne utrudnianie sobie pracy przez poszczególne szkoły. Zjawisko to jest powszechne w całej Polsce; zaznacza się ono w tem, że jedne szkoły podkopują autorytet drugich, ale w jakim celu — nie mogę zrozumieć. I tak: w szkołach powszechnych mówi się, że w szkołach średnich źle się uczy, a w szkołach średnich mówi się to samo o szkołach powszechnych. Zupełnie podobnie przedstawia się sprawa w stosunkach szkół państwowych do prywatnych i odwrotnie. Jedni drugim zawsze mają coś do zarzucenia, jedni drugim w czemś przeszkadzają lub starają się przeszkodzić, poniżyć. a siebie podwyższyć, a wszystko chyba w tym celu, aby sobie wzajemnie obrzydzać życie i utrudniać pracę. Sądzę, że to bardzo przykre zjawisko powinno zniknąć w imię wspólnego dobra, dla którego wszyscy pracujemy.

Innym jeszcze objawem tej choroby jest szeroko rozwinięte *reklamiarstwo.* Reklama jest jedną z cech handlu, ale też i w sferach kupieckich słyszy się zdanie, że dobry towar nie potrzebuje reklamy, bo wartość jego jest najlepszą dla niego reklamą. Więc co za cel tego rodzaju pracy? Znane mi są szkoły, które uważają sobie za obowiązek, by różnego pokroju dzienniki przynajmniej raz na tydzień umieściły o nich jakąś wzmiankę lub jakąś fotografję, — ale znane mi jest również zdanie wybitnych pedagogów, że szkoła wiele reklamowana ma w rzeczywistości małą wartość. O wartości bowiem szkoły nie decyduje dziś, lecz jutro. Więc reklama dla szkoły jest zbyteczna: wartość pracy danej szkoły pokaże przyszłość, a ta jest zawsze niepewna — więc jaki cel reklamy? Inna rzecz — jeżeli wchodzą tutaj w grę nie interesy szkoły, jako instytucji wychowawczej, lecz jednostki, która w tej właśnie reklamie ma swój, a nie państwowy interes. Jeżeli zaś tak, to całkiem stanowczo musimy zdecydować, że tam, gdzie chodzi o przyszłość Państwa, gdzie chodzi o wychowanie przyszłych obywateli, tam niema miejsca na robienie „pojedynkowych interesów" i dorabianie się na sprawach publicznych osobiszych korzyści.

Te choroby naszego szkolnictwa występują w naszych warunkach nagminnie, i dlatego śmiem twierdzić, że bez grona pewnego pod względem zapatrywań państwowych, zgranego i zharmonizowanego, odpowiednio przygotowanego pod względem psychologiczno-pedagogicznym i bez unormowania stosunku szkół do siebie nie można dziś myśleć o całkowitem wykonaniu programu wychowania takiego, o jakie nam dzisiaj chodzi.

Przypuszczam, że nad tą sprawą myślą już powołane do tego czynniki państwowe — i wierzę, że rozwiążą ją w sposób w naszych warunkach najlepszy.

Ze sprawą nauczyciela łączy się *sprawa odpowiednich podręczników* czy też przerobienia lub uzupełnienia dotychczasowych. Sprawę tę uważam za bardzo ważną, ale nie zą decydującą, gdyż o szkole stanowi nie podręcznik, lecz nauczyciel, — on jest podstawą szkoły, on jest jej nerwem, a podręcznik czemś dodatkowem, uzupełniającem, pomocniczem.

Zdaję sobie zupełnie dokładnie sprawę z tego, że temat, który poruszyłem, daleki jest od wyczerpania: wokoło każdej ze wspomnianych rzeczy grupuje się tyle zagadnień natury dydaktycznej i metodycznej, że nie sposób było wszystkie wyczerpać w jednym wykładzie, gdy omówienie każdego z nich mogłoby dostarczyć dostatecznie wiele materjału nietylko na jednogodzinną pogawędkę. Chodziło mi tylko o zwrócenie uwagi na rzeczy, które — mojem zdaniem — albo bardzo mało, albo zupełnie nie są uwzględniane zarówno w nauczaniu jak i w wychowaniu, a które ze względu na dobro Państwa i ze względu na przyszłość uwzględniane być muszą, jeżeli mamy rzeczywiście doprowadzić do przetworzenia się zbiorowej duszy polskiej i jeżeli mamy „wszczepić w umysł wychowanka pojęcia, a w serca uczucia, które go uzdolnią i uzbroją na ofiarny i święty trud dla własnego Państwa".*)

„Czeka nas wielki wysiłek, na który my, współczesne pokolenie, musimy się zdobyć, jeżeli chcemy zabezpieczyć następnym życie, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historji, aby Wielka Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nietylko wojennie, lecz i kulturalnie na całym wschodzie Europy". (Marszałek Piłsudski).

125.

Komunikat Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w sprawie oznak dla władz, urzędów, zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w porozumieniu z Mennicą Państwową powzięła inicjatywę zaopatrzenia władz, urzędów, zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych w oznaki, ustalone rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 marca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 245).

Wymiary i ceny tablic z herbem państwowym są następujące:

1) dla oznak władz naczelnych (60 cm.×48 cm.) — 60 zł.,
2) dla władz, urzędów, zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, podległych bezpośrednio władzom naczelnym (55 cm.×44 cm.) — 55 zł.,
3) dla wszystkich innych władz, urzędów, zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych oraz osób i przedsiębiorstw, posiadających prawa do używania godła państwowego (50 cm.× 40 cm.) — 50 zł.

---

*) Min. Czerwiński: Op. cit.

Oznaki wykonane będą ściśle według przepisów, a więc orzeł w płaskorzeźbie (wybity przez Mennicę Państwową) umieszczony na tablicy owalnej z grubej płyty metalowej, polakierowanej kolorami przepisowemi.

Oprócz wymienionych tablic owalnych z herbem państwowym Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wykonywać będzie również tablice z napisami w cenie od 20 do 25 zł. zależnie od wielkości tablicy i napisu.

Zamówienia kierować należy bezpośrednio do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Warszawie, Nowy Świat 35 m. 5.

126.

WYDAWNICTWA.

Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy:

A. Przybylski, kapitan dyplomowany. **Wojna polska 1918—1921.** Cena 5 zł. Spis rzeczy: Polska podczas wielkiej wojny. Przewrót listopadowy. Listopad 1918 r. — Kwiecień 1919 r. Kwiecień—lipiec 1919 r. Ogólna ofensywa na froncie przeciwrosyjskim. Pierwsze powstanie na Śląsku. Ustalenie się frontu zimą 1919—1920 r. Przygotowania do kampanji 1920 r. Ofensywa na Ukrainie. Ofensywa rosyjska na Białejrusi. Odwrót. Bitwa warszawska. Drugie powstanie na Śląsku. Wykorzystanie zwycięstwa. Trzecie powstanie na Śląsku.

M. ARCT, Zakłady Wydawnicze, Sp. Akc., Warszawa:

M. Mścisz. — Geografja dla I kl. szkoły średniej lub V oddziału szkoły powszechnej. Cena 3 zł.

Edmund Chodak. — Moja pierwsza książeczka. 1930.

Spółka Nakładowa „Odrodzenie“, Lwów, ul. J. Piłsudskiego Nr. 16:

Józef Bałaban. — Dzieje Polski. Książka poglądowa dla dojrzalszej młodzieży i dorosłych. Cena egzemplarza broszurowanego 10 zł., kartonowego 12 zł., oprawnego w płótno 14 zł. Szkoły (i Nauczycielstwo) mogą uiszczać należność w ratach mies. po 2.50 zł., 3 zł. wzgl. 3.50 zł. Przy wpłaceniu należności jednorazowo 10% rabatu.

Henryk Cieśla. — Style historyczne. Architektura, ornamentyka, rzemiosło. Lwów, 1930 r. Nakładem Autora.

Prace Komisji Dydaktycznej Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego:

Adam Ferens. — Szkolna mapa historyczna. Łódź, 1930.

Czasopisma:

Kobieta Współczesna. — Ilustrowany Tygodnik Społeczno-Literacki. Warszawa, Górnośląska 20. Prenumerata: mies. 5 zł., kwartalnie 14 zł., półrocznie 26 zł.

Nakładem Dziennika Urzędowego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego ukazała się mapa szlaków turystycznych w Beskidach Zachodnich. Cena egzemplarza 60 groszy. Zamówienia kierować należy bezpośrednio do Administracji Dz. Urz. Kur. Okr. Szkoln. Krakowskiego.

Wacław Świątkowski wydał nowy tom swych interesujących wycieczek po kraju pod tytułem: „Nad wodami Warty, Gopła i Jezior Kujawsko-Wielkopolskich". Książka może służyć jako pomoc nauczycielom przy nauce geografji i krajoznawstwa. Nadaje się do bibljotek szkolnych.

Czasopismo Przyrodnicze.

Ukazał się zeszyt V i VI Czasopisma Przyrodniczego, wydawnictwo Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica w Łodzi pod redakcją E. M. Potęgi. Adres Redakcji i Administracji Łódź, Muzeum Przyrodnicze, Park Sienkiewicza.

Treść zeszytu: 1) A. Herszlikówna: Ś. p. prof. dr. Emil Godlewski, 2) prof. Zygmunt Weyberg: O tak zwanem filozoficznem wykształceniu przyrodników, 3) K. Demel: Z życia ryb Bałtyku, 4) prof. dr. A. Wodiczko: Zieleń w okolicach Poznania, 5) O. Kossmann: Rys geograficzny planu m. Łodzi, Godne ochrony zabytki przyrodnicze na terenie woj. Łódzkiego, 6) K. Kotkowski: Obecny stan rezerwatu cisowego w Jasieniu pod Radomskiem, 7) S. Rumszewicz: Źródła błękitne w Złotym Potoku, 8) K. Kowalczyk: Godne ochrony drzewa, 9) Powiat Kolski, 10) W. Niedziałkowski: Wielki głaz narzutowy w lesie Rogowskim, 11) M. Majkowska: Cele i zadania kółek przyrodniczych, 12) E. Jarmulski: Fizjologja roślin (Rozważania dydaktyczne), 13) J. Zerndt: Obserwacje kryształów śniegu, 14) E. Jarmulski: O potrzebie czasopisma przyrodniczego dla młodzieży, 15) E. M. Potęga: Z działalności Centralnej Pracowni Przyrodniczej w Łodzi w r. szk. 1929/30, 16) Z życia Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica, 17) Z działalności Oddziału Tow. Przyrodniczego im. St. Staszica w Radomsku, 18) Książki i czasopisma nadesłane.

Prenumerata roczna wynosi 6 złotych. Numer pojedyńczy 60 groszy. Należność wpłacać należy wyłącznie na konto czekowe P. K. O. Nr 65312 — Rada Szkolna Okręgowa Łódzka w Łodzi.

Warunki umieszczania ogłoszeń: Cała strona 120 zł. Pół str. 65 zł. Ćwierć str. 35 zł. Ogłoszenia umieszcza się po zapłaceniu zgóry przypadającej należności.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 104, Kuratorjum O. S. Ł.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska 85, 93430/31.